

# PRZEWODNIK OŚWIATOWY

ORGAN TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

## TREŚĆ:

Idealy T. S. L. w poezji Marji Konopnickiej  
XXXVIII Walny Zjazd delegatów Kół i Związków  
Okręgowych T. S. L. w Krakowie  
Z Zarządu Głównego  
Z karty pośmiertnej  
Kronika T. S. L.  
Głosy Czytelników

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

KRAKÓW, UL. ŚW. ANNY L. 5.

# Wydawnictwa książkowe T. S. L.

## Książki popularno-naukowe :

	złotych
Bar A.: Znaczenie książki w rozwoju kultury . . .	—'60
Bork: Hołd Pruski . . . . .	—'40
Bogatyński Wł.: Kazimierz Pułaski . . . . .	—'40
Czuchajowski B.: Umiejętność posługiwania się zywem słowem . . . . .	—'30
Dynowska M.: Jan Kochanowski . . . . .	—'50
„ Nasze Rocznice . . . . .	3'20
Gostkowski R.: Wychowanie Fizyczne w starożytności . . . . .	1'—
Grabowski T.: Henryk Sienkiewicz . . . . .	—'30
Kutrzeba St.: Polska Współczesna . . . . .	2'80
Kwiatkowski E.: Dysproporcje — Rzecz o Polsce przeszłej i obecnej . . . . .	6'—
Marcinek St.: Niedzielne Uniwersytety Wiejskie . . . . .	—'50
Nuzikowska H. — Sietnicki J.: Jak organizować półko- lonje letnie . . . . .	0'50
Potrażycka-Tomicka: Kobieta w piśmiennictwie polsk. „ Konopnicka w świetle utworów własnych . . . . .	1'—
„ Rozmyślenia o sztuce . . . . .	1'80
„ Słowo i obraz . . . . .	—'75
Poliszewski M.: Społeczna akcja oświatowo-wycho- wawcza . . . . .	2'—
Przyjemka H.: Wieczór ku czci Asnyka . . . . .	—'20
Radzikowski St.: Powstanie chochołowskie . . . . .	—'30
Rymar St.: Zagadnienie ustawodawstwa w dziedzi- nie pozaszkolnej . . . . .	—'80
Sikora W.: Znaczenie oświaty . . . . .	—'60
„ Oświata podstawą dobrobytu . . . . .	—'40
Sobieski W.: Bolesław Chrobry . . . . .	—'30
„ Historia Polski . . . . .	3'—
Słomka J.: Pamiętniki Włóścianina . . . . .	6'—
Uhma St.: Gospodarcze odrodzenie Polski w epoce Konstytucji 3-go Maja . . . . .	—'50
Uhma St.: Społeczna rola warstw oświeconych w Polsce . . . . .	—'40
Twarecki L.: Domy Ludowe . . . . .	—'40
Wróblówna G.: Organizacja Powiatowych Central Bibliotecznych . . . . .	—'80
Wysocki W.: Konstytucja 3-go Maja . . . . .	—'40

D o n a b y c i a

**W DZIALE WYDAWNICZYM T. S. L.**

Kraków, ul. św. Anny 5.

# PRZEWODNIK OŚWIATOWY

ORGAN TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: KRAKÓW, UL. ŚW. ANNY 5.  
Przedpłata roczna 6 Zł. — Cena pojedynczego numeru 1 Zł 25 gr

## Ideaty T. S. L. w poezji Marji Konopnickiej.

Wyszła z tego samego pokolenia, z którego rekrutowali się twórcy T. S. L. z pokolenia wykarmionego poezją trzech wieszczów, wzrosłego w tradycjach walk o niepodległość,



z pokolenia, które z przerażeniem patrzeć musiało na spustoszenia, jakie na ziemiach polskich czyniła niewola. Tylko dusza Konopnickiej stokroć bardziej wrażliwa chłonęła w siebie z przedziwną intuicją „wszystkie bóle ziemi“, wszystkie cierpienia i troski rodaków, a serce Jej bardziej czułe, bo bardziej kochające, reagowało silniej. W poezjach Swych

dała potężny wyraz uczuciom milionów, uczuciom często podświadomym i nieskrystalizowanym, to też miliony odnalazły siebie w jej utworach. Konopnicka stała się wyrazem swojej epoki. Konopnicka kierowała się przede wszystkim uczuciem bezmiernej miłości do ziemi ojczyściej i do ludu, który na niej mieszka. Z miłości tej rodziła się litość, morze litości dla cierpiącego człowieka. Z tej miłości rodziło się pytanie: dlaczego tak źle, tak beznadziejnie smutno ułożyła się polska rzeczywistość. Dlaczego u nas inaczej, niż gdzieindziej, dlaczego u nas inaczej, niż być powinno? Z tych pytań, którymi przepelnione są Jej utwory, rodziło się serdeczne cierpienie i troska, rodził się bunt, lub gorzki wyrzut, lub napiętnowanie, z tych pytań rodziła się jednak także zdrowa rada i mądra myśl i wiara w przyszłość. Ta wiara w lepszą przyszłość, którą przeczuwała silnie, której nadejście przepowiedziała, to jedna z głównych wspólnych cech Konopnickiej i tych wszystkich, którzy kładli podwaliny pod Towarzystwo Szkoły Ludowej. Wiara ta opierała się przede wszystkim na ludzie. Lud to przyszłość, w ludzie tli iskra, którą tylko należy rozdmuchać, a obejmie płomieniem cały kraj, strawi wszystko zło. W ogniu tym urodzi się wolność. Obowiązkiem inteligencji jest ten ogień rozdmuchać, Jej obowiązkiem jest zejść pomiędzy lud, jak między braci, pracować nad jego uświadomieniem narodowym, szerzyć wśród niego oświatę, pomagać mu w pracy nad wydobyciem się z nędzy, podać mu rękę, by stał się naprawdę człowiekiem. Tu hasła Konopnickiej zbiegają się jaskrawo z ideologią pracy T. S. L. Gdybyśmy przewertowali poezję Asnyka, jednego z twórców i założycieli T. S. L. i zestawili z utworami Konopnickiej, to nie u Asnyka ale u Konopnickiej znajdziemy na lata całe nakreślony program działania dla T. S. L.

A więc hasło pracy oświatowej wśród ludu, tej oświaty, co jest „jak tęcza, co ziemię jednoczy z niebem“, jest „skowronkiem dla wioski, co drzemie, dla ducha — chlebem“... Tej oświaty, co nie tylko budzi do innego życia i podnosi człowieka do prawdziwie ludzkiej godności, ale daje prawdziwą moralność i chroni przed złem. „Pójdź dziecko, ja cię uczyć każe!“ mówi do młodocianego przestępcy, „wiejskiej sieroty“, mądry sędzia. W nauce widzi poetka lekarstwo przeciw zbrodni. W tem zaniedbaniu duchowem, w ciemności leżała przyczyna, „że tłum ten — to siła stracona dla wielkich celów i dążeń ludzkości“, że kiedyś przyszłość zażąda rachunku za te zmarnowane, odłogiem leżące, lub na zatracenie skazane dusze od tych, którzy stoją na czele społeczeństwa, są jego elitą — od inteligencji. Albo przypomnijmy sobie tego robotnika, który „w sobotni wieczór“ „chciałby usłyszeć głos ludzki, głos bratni, myśl z odretwienia rozbudzić w gawędzie, uścisnąć rękę przyjaźni życzy-

liwą“... „Czuł, że są wyższe i czystsze uciechy nad wrzask pijanej ciżby i muzyki, nad wyuzdaną swawolę i śmiechy, nad brzęk kieliszków i klątwy i krzyki... Lecz, gdzie je znaleźć? Ach, gdyby w tym tłumie usłyszał jakieś dobre... mądre słowo, rzeźwiące rosą myśl jego jałową, jakżeby słuchał w poważnej zadumie! Jakżeby chętnie podzielił się biciem serca, stwardniałej dłoni swej uściskiem. — Jakżeby chętnie żył choć chwilę życiem wiedzy i światła i prac ducha bliskim“... Niestety, poszedł — do szynku, bo nikt mu nie pokazał drogi do domu ludowego, do świetlicy, na wykład lub do czytelni. Tak, to było i jest obowiązkiem inteligencji.

„Gdzie my od was odbiegli?... Gdzieście wy zostali?...

Czemu nie razem w górę poszła nasza droga?

Czemu my dzisiaj — wielecy? — a wy, czemu — mali?“

Droga nasza i cele są wspólne, musimy iść razem, stąd nakaz dla inteligencji: iść między lud! — Wtedy naród nasz będzie silny, zdobędzie miliony nowych, niewyzyskanych sił. Bez ludu stoi Polska jak „dziwny gmach — bez fundamentu“.

Takie to prawdy — dziś oczywiście — głosiła bodaj pierwsza Konopnicka. Poezje jej dotarły do serca narodu. Wiersze Jej stały się najpopularniejszymi, dotarły rzeczywiście pod strzechy. Poezje jej stały się trwałym kanonem pracy T. S. L., gloszonym wszędzie, przy każdej sposobności. Konopnicka nie zajmowała nigdy żadnego miejsca w hierarchji T. S. L., nie zasiadała w Zarządach, nie brała bezpośredniego udziału w pracy. Ale w poezjach jej znalazło T. S. L., jeżeli nie wytyczne pracy, to umocnienie moralne i natchnioną propagandę swoich celów. Za to nadało jej T. S. L. godność członka honorowego, chociaż w organizacji naszej otrzymać winna właściwie słuszne miano wodza duchowego, tego który budzi, popycha do czynu i podtrzymuje na duchu. Jak długo pobudką dla pracy T. S. L. będzie prawdziwa miłość ojezyny, tak długo Konopnicka pozostanie patronką tej pracy. Konopnicka, która o sobie słusznie mogła powiedzieć, że dla niej:

„Rodzona matka — to ziemia, co płowy  
Płon żyta dała...

— Ojciec rodzony, to lud ten wioskowy...  
Tak go kochała!

— Rodzone siostry i bracia rodzeni,  
To wiejskie dziatki,

Te, które wiodła do światła od cieni  
Z uczuciem matki“.

# XXXVIII Walny Zjazd

delegatów Kół i Związków Okręgowych Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie w dniach 19 i 20 X. 1935.

## PROGRAM ZJAZDU:

### I-szy DZIEŃ OBRAD:

Sobota 19 października 1935 r.

GODZINA 9-ta:

Uroczyste nabożeństwo w kościele św. Anny.

Godzina 10-ta:

Pochód delegatów do krypty św. Leonarda na Wawelu, celem złożenia hołdu pamięci Budowniczego Odrodzonego Państwa Polskiego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

GODZINA 12-ta:

Otwarcie Walnego Zjazdu i podział na Komisje (sala Starego Teatru ul. Jagiellońska 1).

### OBRADY KOMISYJ:

GODZINA 16-ta:

- a) Komisja sprawozdawczo-finansowa: Referat „Działalność T. S. L. w 1933 i 1934 roku” — wygłosi Dr. Stefan Uhma,
- b) Komisja Biblioteczna: Stan i potrzeby akcji czytelniczo-bibliotecznej T. S. L. — referują p. Franciszek Sedlaczek i Franciszek Urbańczyk.
- c) Komisja pracy oświatowej na wsi: Referat — wygłosi p. Henryk Błażewski, Czł. Zarządu Głównego T. S. L.
- d) Komisja pracy oświatowej w miastach: Referat „Wytyczne pracy oświatowej T. S. L. w mieście” — wygłosi Dr. Czesław Studentowicz.

### II-gi DZIEŃ OBRAD:

Niedziela 20 października 1935 r.

GODZINA 9-ta — 13-tej:

Udział delegatów w sypaniu Kopca Marszałka J. Piłsudskiego na Sowińcu.

(Zbiórka o godz. 8'45 w domu T. S. L. — ul. św. Anny L. 5).

GODZINA 15-ta:

Plenarne posiedzenie Walnego Zjazdu:

- a) Sprawozdanie i wnioski Komisji sprawozdawczo-finansowej,
- b) Głosowanie nad wnioskami Rady Nadzorczej w sprawie udzielenia absolutorjum Zarządowi Głównemu T. S. L. za lata 1933 i 1934,
- c) Wybory uzupełniające do Zarządu Głównego i Rady Nadzorczej T. S. L.
- d) Sprawozdanie Komisji Bibliotecznej,
- e) Sprawozdanie Komisji pracy oświatowej na wsi,
- f) Sprawozdanie Komisji pracy oświatowej w miastach,
- g) Wnioski nadesłane w myśl § 90 statutu T. S. L.
- h) Zamknięcie XXXVIII. Walnego Zjazdu T. S. L.

Posiedzenia plenarne odbyły się w wielkiej sali Starego Teatru przy ul. Jagiellońskiej 1, obrady komisji w salach konferencyjnych Rady Miasta Krakowa przy Pl. WW. Świętych 3.

#### UDZIAŁ DELEGATÓW

**Województwo Krakowskie.** Bieśnik: 2, Bochnia: 5, Brzesko: 2, Dąbrowa k. Tarnowa: 2, Dębica 1, Dobczyce: 1, Jasło: 1, Kraków: Koło Pań: 7, Kraków: Koło Młodych: 4, Kraków: I Koło: 18, Kraków: VI Koło: 10, Krościenko n/D.: 2, Limanowa: 2, Liszki: 1, Maków Podh.: 1, Mielec: 2, Myślenice: 3, Nowy Sącz: 4, Nowy Targ: 4, Pawhusie ad Żywiec: 2, Prądnik Czerwony: 2, Prokocim: 5, Rabka: 1, Ropczyce: 1, Ryglie: 1, Sędziszów Młp.: 2, Skawina: 2, Stary Sącz: 1, Stróż: 2, Sucha: 2, Szczawnica: 1, Szczucin: 1, Tarnów: 7, Ujsoły: 2, Wadowice: 1, Węgierska Górka: 1, Wróblowice: 1, Zakopane: 1, Zator: 3, Żmigród: 1, Zwardoń: 1. Razem delegatów 113.

**Województwo Krakowskie: Okręg Brzeszcze.** Babice k/Oświęcimia: 3, Biała: 2, Biała Lipnik: 2, Brzeszcze: Koło: 10, Brzeszcze: Związek Okręgowy: 1, Brzezinka: 1, Buczkowice: 2, Bulowice: 3, Bystra: 2, Ciężkowice: 2, Chełmek: 8, Chrzanów: 2, Hańców: 1, Jawiszowice: 1, Jaworzno: 3, Jeleń: 1, Kały: 1, Kęty: 1, Kobiernice: 2, Krze: 1, Krzeszowice: 4, Libiąż: 2, Miękinia: 2, Myślachowice: 2, Niedzieliska: 2, Oświęcim Baraki: 2, Pisarzowice: 1, Płaza: 1, Straconka: 2, Szczakowa: 4, Siersza: 1, Szczyrk: 2, Wilamowice: 1. Razem delegatów 79.

**Województwo Lwowskie: Okręg Rzeszów.** Krosno: 3, Nisko: 1, Rzeszów: Krosno: 3, Nisko: 1, Rzeszów: 7, Rzeszów: Związek Okręgowy: 2, Strzyżów: 1, Tarnobrzeg: 2, Ulanów: 1, Rudnik n/S.: 1, Rymanów: 2. Razem 20.

**Województwo Lwowskie: Selekcja Wschodnia.** Borysław: 3, Brzozdowce: 1, Chlebowice Wielkie: 2, Chodorów: 1, Chyrów: 2, Dobromił: 3, Drohobycz: 3, Glinna: 1, Gródek Jagiell.: 2, Jarosław: 4, Jaworów: 1, Komarno: 1, Kulików: 1, Leżajsk: 1, Lubaczów: 3, Lwów: Koło Legjonów: 3, Lwów: Koło Staffa: 1, Lwów: im. E. Adama: 2, Lwów: im. Mączki: 2, Lwów: im. Byka: 1, Lwów: Koło im. Mościckiej: 1, Lwów: im. Marsz. Piłsudskiego: 7, Lwów: Grottera: 2, Lwów: im. Niedziałkowskiej: 1, Lwów: im. Żeromskiego: 4, Lwów—Lewandówka: 5, Lwów—Sygnówka: 4, Lwów—Zniesienie: 1, Medemce: 1, Mosty Wielkie: 2, Mościska: 1, Przemyśl: Koło im. Sienkiewicza: 4, Przemyśl: Koło im. Mickiewicza 1, Przemyśl: Koło im. A. Asnyka: 1, Radymno: 1, Rawa Ruska: 1, Saniok: 2, Sambor: 4, Sokal: 1, Stary Sambor: 1, Stebnik: 1, Szczerzec: 1, Truskawiec: 2, Tuligłowy: 1, Tustanowice: 1, Turka: 1, Wybranówka: 1, Zagórz: 2, Zimna Woda: 1, Żółkiew: 1, Żółtańce: 1. Razem delegatów 96.

**Województwo Tarnopolskie.** Borki Wielkie: 1, Borszczów: 1, Brody: 2, Brzeżany: 2, Buczacze: 2, Chodaczków Wielki: 2, Czortków: 2, Gliniany: 2, Iłhowica: 1, Jezierna: 1, Kamionka Strumiłowa: 2, Kaczanówka: 1, Kozowa: 1, Łosznów: 1, Mielnica: 1, Mikulińce: 1, Olesko: 1, Podhajce: 1, Podkamień: 1, Podwołoczyska: 1, Podwysokie: 1, Przemyślany: 2, Skałat: 1, Starobrody: 1, Strusów: 1, Tarnopol: Koło: 10, Tarnopol: Związek Okręg.: 4, Trembowla: 1, Wasylkowce: 1, Wiśniowczyk: 1, Załóżce: 1, Zbaraż: 1, Złoczów: 2. Razem delegatów 54.

**Województwo Stanisławowskie.** Dolina: 2, Horodenka: 1, Jabłonów k/Kołomyji: 1, Kałusz: 2, Kołomyja: 2, Kosów: 2, Nadwórna: 1, Rypne: 3,

Stanisławów: 1, Synowódzko Wyżne: 1, Tłumacz: 1, Załucze n/Czer.: 1, Żabie: 2. Razem delegatów 20.

Ogółem wzięło udział w Walnym Zjeździe 382 delegatów Kół i Związków Okręgowych T. S. L.

Prócz tego w Walnym Zjeździe wzięli udział następujący członkowie Zarządu Głównego T. S. L.: Bednarska Marja, Lwów, Błażewski Henryk, Lwów, Dr. Cichocki Marjan, Kraków, Ks. Dr. Długosz Teofil, Lwów, Dreziński Jan, Kraków, Dr. Dwernicki Tadeusz, Lwów, Dr. Gluth Marjan, Kraków, Jaworska Marja, Lwów, Ks. Dr. Moliński Andrzej, Kraków, Malicki Tomasz, Tarnopol, Nuzikowska Helena, Lwów, Osiecki Ludwik, Kraków, Ostrowski Witold, Kraków, Dr. Poratyński Jan, Lwów, Przybylska Zofja, Kraków, Dr. Salak Bolesław, Kraków, Sedlaczek Franciszek, Lwów, Sokulski Justyn, Kraków, Dr. Topolnicki Józef, Kraków, Dr. Uhma Stefan, Lwów, Dr. Wnek Władysław, Kraków, Dr. Ziemowicz Mieczysław, Przemyśl, Żybonski Wacław, Tarnopol. Z ramienia Zarządów Zw. Okręgowych. Przewodniczący Związków: Brydak Edward, Rzeszów, Chamuła Wawrzyniec, Kołomyja, Inż. Gąsiorowski Witold, Brzeszcze, Dr. Orliński Henryk, Tarnopol. Z Rady Nadzorczej: Dadlezowa Paulina, Rawa Ruska, Inż. Dajczak Wawrzyniec, Lwów, Greger Józef, Lwów, Inż. Kostecki Edward, Kraków, Dr. Kumaniecki Kazimierz Władysław, Kraków.

## PIERWSZY DZIEŃ ZJAZDU. (Sobota, 19 października 1935 r.).

Walny Zjazd rozpoczął się uroczystym nabożeństwem w kolegiacie św. Anny. Mszę św. odprawił ks. kanonik Rudolf Van Roy. kazanie okolicznościowe, pełne podniosłych myśli na temat stosunku oświaty do moralności, wygłosił ks. prepozyt Jan Masny.

Po nabożeństwie udali się członkowie Zjazdu na Wawel, gdzie w krypcie św. Leonarda u trumny wodza Narodu Józefa Piłsudskiego złożyli hołd Jego wiecznej pamięci.

**Plenarne Posiedzenie Zjazdu** odbyło się w południe w sali Starego Teatru. Oprócz delegatów Kół i Związków Okręgowych oraz członków Zarządu Głównego i Rady Nadzorczej T. S. L. zjawili się na Zjeździe liczni goście, wśród których zasiadł p. kurator O. Szk. Krakowskiego M. Br. Godecki, reprezentujący pana Ministra W. R. i O. P., p. naczelnik Osiecki w zastępstwie pana Wojewody krakowskiego, p. wizytator Kabaciński imieniem Kuratorjum O. Szk. Krakowskiego, p. pułkownik Bolesławiewicz imieniem Dowództwa O. K. Krakowskiego, p. pułkownik Boruta-Spiechowicz imieniem Dowództwa O. K. w Przemyślu, Dr. Klimecki imieniem Prezydium Rady Miasta Krakowa, p. Dr. Flach imieniem Związku Dziennikarzy Polskich, p. wiceprezes Kolanko w imieniu Związku Nauczycielstwa Polskiego, delegat Macierzy Polskiej w Czechosłowacji, delegat Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych p. Arvay itd.

O godzinie 12<sup>30</sup> prezes Towarzystwa p. Witold Ostrowski otworzył Walny Zjazd i po powitaniu przedstawicieli władz, przybyłych gości i delegatów, biorących udział w Walnym Zjeździe, wygłosił następujące przemówienie:

„Szanowni Państwo! Zjazd nasz rozpoczęliśmy od pielgrzymki do trumny Wskresiciela naszej wolności, Budowniczego naszego Państwa, Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Był to odruch, wynikający z potrzeby serc nas wszystkich, by złożyć hołd temu „Największemu na przestrzeni całej naszej historii człowiekowi“, który „z głębi dziejów mionych moc swego ducha czerpał, a nadludzkiem wyężeniem myśli drogi przyszłe odgadywał“. Zastosowałem tu słowa z orędzia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, gdyż trudno naprawdę określić trafniej i jaśniej rolę Marszałka Józefa Piłsudskiego w dziejach naszego Narodu. Hołd, jaki składamy dzisiaj Jego pamięci, i jaki składać będziemy jutro, biorąc udział w sypaniu Kopca na Sowińcu, będziemy się starali przedłużyć w naszej codziennej pracy oświatowej, starając się o umocnienie tego, co On zbudował, o ugruntowanie ideałów, które On zasiał. Powieziemy jutro na Sowińiec ziemię ze wszystkich miejscowości, w których znajdują się Koła



Grupa uczestników XXXVIII Walnego Zjazdu u stóp kopca na Sowińcu

T. S. L., by złożyć ją wraz z ziemią z całej Polski na kopcu Jego chwały. Ten akt będzie z naszej strony ślubowaniem wierności Jego wskazaniom twardej służby dla dobra Ojczyzny. Chwała i wieczna cześć Jego pamięci! Proszę o uczczenie tej pamięci przez minutowe milczenie.

Szanowni Państwo! Zeszłoroczna katastrofa powodzi w Małopolsce udaremniła odbycie Zwyczajnego Walnego Zjazdu w roku 1934. Zarząd Główny T. S. L., nie chcąc brać na wyłączną swoją odpowiedzialność faktu, że Zjazd T. S. L. w przepisanim statutem terminie się nie odbędzie, zwrócił się do Kół T. S. L. z prośbą o oświadczenie się w tej sprawie. Prawie wszystkie Koła T. S. L., które wzięły udział w ankiecie, bo tylko z wyjątkiem 3, oświadczyły się zgodnie za odroczeniem Walnego Zjazdu. Wskutek tego Zarząd Główny miał możliwość zajęcia się akcją pomocy dla dzieci szkolnych z terenów nawiedzonych powodzią. Zarząd Główny T. S. L. zwrócił się do szkół w całej Polsce oraz do firm wydawniczych o składanie nowych lub używanych podręczników i pomocy szkolnych. Zbiórka ta pozwoliła nam w stu procentach zaspokoić zapotrzebowanie dziatwy szkolnej z terenów powodziowych w podręczniki i pomoce szkolne, a nie-  
rzadko także i w odzież.

Wskutek tego, że w zeszłym roku Walnego Zjazdu T. S. L. nie było, Zjazd obecny ma zastanowić się nad przyjęciem do wiadomości sprawozdania Zarządu Głównego T. S. L. z dwu lat, a mianowicie z roku 1933 i 1934 i nad udzieleniem absolutorjum Zarządowi Głównemu za te dwa lata. Stajemy przed Walnym Zjazdem z tem przekonaniem, żeśmy obowiązek nasz jako Zarząd Główny sumiennie wypełnili. Sprawozdania z działalności wykazują dostatecznie, że działalność oświatowa Towarzystwa nie tylko w tempie swoim i nasileniu nie osłabła, ale rozwija się pomyślnie zarówno na polach uprawianych dawniej, jak również, wynajdując nowe metody i nowe podejścia w pracy oświatowej. W tym bowiem okresie ostatnich dwu lat przeprowadzono program organizacji Powiatowych Centrali Bibliotecznych i uruchomiono cały ten skomplikowany aparat, obejmujący swą działalnością wszystkie powiaty małopolskie. Posunięto też znacznie naprzód sprawę szkolenia pracowników oświatowych przez zorganizowanie szeregu kursów, poświęconych kształceniu przodowników w pracy oświatowej. W przeciągu dwu lat sprawozdawczych urządzono takich kursów 28 i przeszkolono na nich 617 osób. Szczególnie pomyślnie przyjęła się organizacja Niedzielnych Uniwersytetów Wiejskich na terenie T. S. L. Stały się one w wielu miejscowościach bodźcem do ruchu umysłowego zwłaszcza wśród młodzieży i były początkiem pędu do samokształcenia. Uniwersytetów zorganizowało T. S. L. w ostatnim czasie 59, a korzystało z nich 3356 słuchaczy i słuchaczek. Wreszcie na polu opieki nad dźwiatwą podjęło T. S. L. organizowanie półkolonij letnich. Akcja ta objęła przedewszystkiem Małopolskę Wschodnią i ma bardzo wielkie znaczenie pod względem narodowym. W obu latach sprawozdawczych zorganizowały Koła T. S. L. wraz z Sekcją Wschodnią Zarządu Głównego T. S. L. we Lwowie 107 półkolonij na 4.012 dźwiatwy.

Przybyło w tych latach 99 nowych Kół, 235 Czytelni i 196 świetlic, oraz 48 domów ludowych. Poważny wzrost ilości domów ludowych w ostatnich dwu latach zawdzięczamy przedewszystkiem Kuratorjum Budowy Domów Ludowych, kościołów i kaplic, powstałemu w Województwie Tarnopolskiem, a cieszącem się szczególnem poparciem władz administracyjnych. Ilość odczytów dosięgła liczby 12.793, ilość obchodów narodowych 3.059, ilość przedstawień i wieczornic 2.645. Ogółem wypożyczały książki i bibliotek ruchomych mamy obecnie 2.168, czytelników 51.151. Liczba książek przeszła nareszcie pół miliona i osiągnęła cyfrę 545.648. Są to cyfry, które mówią same za siebie i świadczą aż nadto o żywotności i stałym rozwoju pracy T. S. L. Zdajemy sobie jednak sprawę z tego, że pole pracy stojące przed nami nie kończy się nigdy i że musimy ciągle iść naprzód, coraz dalej i coraz wyżej. Musimy ciągle poddawać kontroli metody dotychczasowej naszej pracy, szukać nowych, doskonalszych dróg, ciągle montować i nawiązywać sieć organizacyjną, wyszukiwać i szkolić nowych pracowników. Życie stwarza ciągle nowe zagadnienia, do których musimy się pozytywnie ustosunkować pod grozą stagnacji i upadku. Od szeregu lat pracuje Towarzystwo Szkoły Ludowej nad dostosowaniem swego statutu do nowych warunków pracy, stworzonych przez odrodzenie własnego Państwa. Przeprowadzone dotychczas zmiany okazały się niewystarczające. Nie możemy jednak na obecnym Walnym Zjeździe zajmować się tą sprawą, która wymaga gruntownego i szczegółowego rozważania i nie może być dorywczo traktowana. Zjazd obecny, idąc zarówno za głosem serc własnych,

jak i wszystkich członków T. S. L., poświęciliśmy przedewszystkiem złożeniu hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Wskutek tego jednak właściwe obrady zjazdowe zostaje nam mało czasu. Sprawie zmiany statutu poświęcimy specjalnie w tym celu zwołany Nadzwyczajny Walny Zjazd T. S. L. Niemniej jednak musimy zastanowić się na obecnym Zjeździe nad wieloma problemami, narzuconemi przez życie, a przedewszystkiem musimy naszkicować sobie przynajmniej w ogólnych zarysach program działania na najbliższą przyszłość. Ważne zagadnienia w związku z realizacją sieci Bibliotecznej i powołania do życia Powiatowych Central Bibliotecznych, jak również w związku z ożywieniem czytelnictwa i racjonalnem zużytkowaniem go dla celów oświatowych oczekują Komisję Biblioteczną.

Komisja dla pracy oświatowej na wsi zastanawiać się będzie nad dalszym programem działalności T. S. L. na wsi, zwłaszcza na terenie Mało-



Zarząd Główny T. S. L. w otoczeniu delegatów przed sypaniem ziemi na Sowińcu

polski Wschodniej. Możemy śmiało stwierdzić, że ostatnie lata naszej działalności poświęcone były przedewszystkiem intensywnej pracy zarówno organizacyjnej, jak i oświatowej na wsi. Pracę tę ruszyliśmy znacznie naprzód i mamy poważne rezultaty. Nie możemy jednak tego powiedzieć o pracy oświatowej w miastach. Nie miejsce tu na analizę warunków, które złożyły się na fakt, że nasza działalność zwłaszcza w większych miastach wymaga ożywienia i pogłębienia. Sprawie tej poświęcone są obrady osobnej komisji.

Szanowni Państwo! Wierzę głęboko, że wstępując w szeregi pracowników T. S. L., mieliście wszyscy na oku litylko dobro naszej Ojczyzny, której potężny, mocarstwowy rozwój oprzeć się musi na oświacie szerokich mas. Wszystkim nam, zebranim tu na sali przyświeca jedna myśl, jedna wielka idea, którą jest dobro naszego Państwa. Nie ustawajmy w pracy. Starajmy

się podwoić nasz zapał i obdzielić nim innych. Niech w szeregach naszych panuje zgoda i harmonja. Starajmy się zwłaszcza do naszych szeregów przyciągać jak najwięcej młodzieży, zaprawiać ją do pracy, natchnąć ją idealnmi, które nam starym przyświecały przez przeszło 40 lat istnienia naszego Towarzystwa. Wierzę mocno, że hasła, głoszone przez nas, mają wieczną aktualność i zawsze przemówią do serc, dla których miłość bliźniego i miłość ojczyzny nie są tylko pustym dźwiękiem.

Przyjętym zwyczajem przystępuję teraz do poświęcenia chwili wspomnienia tym, którzy odeszli od nas na zawsze. W ostatnich dwu latach bezłotna śmierć zebrała poważne żniwo z naszych szeregów. Zmarł w tym czasie ś. p. Dr. Juljan Gertler, długoletni członek Zarządu Głównego T. S. L. i Członek honorowy naszego Towarzystwa, wieloletni jego syndyk, którego brak długo będziemy odczuwać. Zmarła ś. p. Bronisława z Sidorowiczów hr. Starzyńska, członek honorowy T. S. L., hojna ofiarodawczyni na rzecz Towarzystwa, ś. p. Franciszek Thienel, prezes Koła T. S. L. w Tarnopolu i członek Zarządu Głównego, wielki i ofiarny działacz oświatowy, którego zasługi pamiętać będzie długo ziemia Tarnopolska, ś. p. Andrzej Stopka, były członek Zarządu Głównego T. S. L., członek Zarządu Koła T. S. L. w Tarnopolu, prezes Koła T. S. L. w Kętach, a ostatnio, gdy na emeryturze osiadł na wsi, przewodniczący Czytelni T. S. L. w Siedlcu niespożytej energii działacz T. S. L., przez całe życie wierny idei pracy oświatowej wśród ludu, ś. p. Dr. Ludwik Miłowicz, członek Zarządu Głównego T. S. L., zawsze gotowy do ofiar. z całej duszy oddany idei pracownik T. S. L., ś. p. Stefan Język, długoletni pracownik i przewodniczący Koła T. S. L. w Tarnowie, którego mrówczej pracy zawdzięcza Biblioteka T. S. L. w Tarnowie swój dotychczasowy rozwój, ś. p. Andrzej Frydel, założyciel i przez 34 lata przewodniczący Koła T. S. L. w Leszczynach, ś. p. Alojzy Olek, przewodniczący Koła T. S. L. w Kaniowie, ś. p. Tadeusz Majewski, przewodniczący Koła T. S. L. w Zdoni, ś. p. Ludwik Stawinoga, członek Zarządu Koła T. S. L. w Ujsołach, ś. p. Hieronim Dziedzina, długoletni skarbnik Koła T. S. L. w Przemyślanach, ś. p. Romuald Bocheński, członek Zarządu Koła T. S. L. w Rudkach, ś. p. Helena Grodzicka, działaczka T. S. L., która rozporządzeniem ostatniej woli zapisała realność na cele oświatowe T. S. L., ś. p. Jadwiga Dąbrowicka, jedna z założycielek domu ludowego i członek Zarządu Koła T. S. L. w Hołoskowie, wreszcie ś. p. Magdalena Wojciechowska, jedna z założycielek domu ludowego w Wólce Suszeńskiej. Tym wszystkim, których tu wymieniłem, jak również wszystkim członkom T. S. L., których nazwisk nie znamy, a którzy odeszli od nas na zawsze, poświęcam chwilę wspomnienia. Cześć Ich pamięci. Spełnili dobrze swój obowiązek względem Ojczyzny. Niech Ich przykład zachęci nas wszystkich do dalszej, wyteżonej pracy.

Pole do działania jest ogromne, warunki obecnej pracy wskutek kryzysu i panoszącego się materializmu niesprzyjające, ale im gorzej jest, tem bardziej musimy wyteżyc wszystkie siły, by w pracy naszej isc ciągle naprzód, docierać coraz dalej i głębiej. Musimy wydać na nowo zaciętą walkę analfabetyzmowi, który rozwija się równomiernie do panującego kryzysu, musimy położyć wychowaniu szerokich mas silny nacisk na wartości moralne, by przeciwstawić się z całą energją coraz bardziej widocznym objawom zaniku etyki. Mimo tych wszystkich groźnych przejawów chwili obecnej, wierzę głęboko w zwycięstwo naszej idei.

Wiarę moją umacnia pełne zrozumienie i poparcie, jakich doznajemy ze strony naszych władz rządowych, zarówno centralnych, jak i niższych instancyj. Zwłaszcza władze szkolne z całym zaufaniem popierają naszą działalność. Za to poparcie i opiekę składam na tem miejscu najgorętsze podziękowanie. Również wielkiem poparciem darzą nas władze samorządowe Małopolski i niech mi będzie wolno tu z tego miejsca serdecznie im za to podziękować. Dziękuję jaknajserdeczniej całej prasie polskiej, a zwłaszcza małopolskiej, za stałe popieranie wszelkich naszych wysiłków i zamierzeń i proszę gorąco, by nadal nie skąpiła nam swego cennego poparcia. Nasza praca oświatowa szła zawsze ręką w rękę z pracą nauczycielstwa szkół powszechnych, z szeregow tego nuczycielstwa rekrutuje się



**Prezes T. S. L. Witold Ostrowski z urną w kształcie książki, w której zebrana jest ziemia przywieziona przez delegatów**

największa ilość naszych czynnych pracowników oświatowych. W ostatnim roku współpraca między T. S. L. a nauczycielstwem szkół powszechnych pogłębiła się przez zawarcie umowy z Zarządem Głównym Nauczycielstwa Polskiego, ustalającej zasady bliższej współpracy obu organizacyj.

A teraz zwracam się specjalnie do Was młodych, do wszystkich tych, którzy po raz pierwszy biorą udział w naszym Sejmiku Oświatowym: Wytężajcie wszystkie siły, dla dobra i pomyślności Państwa Polskiego, dla szczęścia wszystkich jego obywateli. Do Was należy przyszłość, w wasze ręce przejdzie przewodnictwo w pracy T. S. L. Wierzę, że podolacie temu ciężarowi.

Z wiarą w lepsze jutro wnoszę okrzyk: Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska, niech żyje! Pan Prezydent Ignacy Mościcki niech żyje!

Trzydziestymy Walny Zjazd T. S. L. ogłaszam jako otwarty.

Przemówienia władz i organizacyj rozpoczął p. **Kurator Okręgu Szkolnego krakowskiego M. Br. Godecki**, który imieniem Pana Ministra W. R. i O. P. składa Walnemu Zjazdowi życzenia owocnych obrad i jak najlepszych wyników pracy kulturalno wychowawczej.

Towarzystwo Szkoły Ludowej ma za sobą długi szereg lat pracy pozytywnej, dodatniej prowadzonej przed uzyskaniem niepodległości z uporem, nieraz w bardzo trudnych warunkach. W chwili obecnej zajmuje ono ważne stanowisko wśród wszystkich tych czynników społecznych, które pracują nad dalszym rozwojem kultury polskiej. Pośród zadań Towarzystwa, poruszonych w przemówieniu Pana Prezesa T. S. L. dwa przedewszystkiem podkreśla Pan Kurator w Swojem przemówieniu. Jedno to zagadnienie dalszego rozwoju bibliotek i organizowania czytelnictwa. Na tem polu odgrywa T. S. L. poważną rolę, którą, jeśli podejmie odpowiednie wysiłki, może nadal utrzymać nawet wtedy, gdy ustawa biblioteczna zagadnienie czytelnictwa rozwiąże. Drugi to praca kulturalno-wychowawcza na Kresach południowo-wschodnich. Pan Kurator życzy Walnemu Zjazdowi przedewszystkiem pożyślnego rozwiązania obu tych problemów.

**P. Ludwik Osiecki** im. P. Wojewody krakowskiego wita członków Walnego Zjazdu, życząc im jak najlepszych wyników pracy. Wyraża przy tem przekonanie, że Zjazd, którego głównem założeniem jest oddanie hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego, będzie podniętą i zachętą w pracy, która jest olbrzymią i która czeka T. S. L.

**Wiceprezydent miasta Krakowa Dr. Klimecki** składa życzenia imieniem miasta Krakowa. „Mija czterdzieści pięć lat od chwili, gdy grom ówczesnych pańrjotów polskich postanowiło założyć Towarzystwo Szkoły Ludowej. Zadaniem tego Towarzystwa było nieść kaganiec oświaty między szare rzesze chłopskie i robotnicze. Myśl ta przyniosła ogromne rezultaty, olbrzymi szemał pracy został już odrobiony. Wielką zasługą pracy T. S. L. było to, że Polska na dobre wielkiej wojny mogła się zdobyć na dążenie do niepodległości“. Mowca wita zjazd imieniem Zarządu miasta i całej ludności Krakowa, wita tych wszystkich, którzy pracę swoją poświęcają szczytnej idei T. S. L. „Kraków jest dumny, że u stóp Wawelu wśród starych Jego murów zrodziła się ta wielka idea. Praca to olbrzymia dla dobra obecnych i przyszłych pokoleń, dla dobra Państwa. Jak najlepszych wyników tej pracy serdecznie życzy Zjazdowi cały Kraków“.

**Zastępca Dowódcy Okręgu Korpusu p. pułkownik Bolesławicz**: „Imieniem Dowództwa i wojska Korpusu krakowskiego składam pokłon Waszym sztandarom, któremi są Wasze hasła i wyniki Waszej pracy. Karty historii zapisane są różnemi hasłami, od błyszczących szczerem złotem do pełnych brudu i ciemności. Wielką mocą Tego, co rządzi światem, genjuszem Wodza i ofiarą krwi powstała Polska do życia. Historia ujmie też w swoje karty ten wielki czyn powstania Polski do życia. W czynie tym współpracowało T. S. L. rzetelnie. Ono już w czasie niewoli otwierało oczy duszy i rozpałało serca do miłości Ojczyzny i wskazywało, że tylko czyn może Polskę wskrzesić. Wojsko nie może o tym czynie T. S. L. zapomnieć, bo dzięki tej pracy łatwiej było lać krew za Polskę tam, gdzie rodziła się niepodległość. Dziś Wasza rola się zmieniła. Pamiętamy, że w pierwszych latach istnienia armji polskiej szło T. S. L. z ofiarną pracą nad żołnierzem

i przyczyniało się do wzmocnienia tego czynnika, jakim jest żywy człowiek, obrońca Ojczyzny. Rozgrzewajcie dalej te zziębnięte serca, które materializm doby dzisiejszej rujnuje. Życzę imieniem wojska, by program pracy, który dziś opracowywać będziecie, był jak najlepszy i jak najlepiej wykonany!”.

**P. Kolanko** im. Związku Nauczycielstwa Polskiego wita Zjazd: „Pan Prezes w swoim przemówieniu podkreślił ofiarny trud, który polski nauczyciel szkoły powszechnej niesie każdej organizacji społecznej, a więc i T. S. L. Również wspominał Pan Prezes o unormowaniu stosunków między Zarządem Głównym T. S. L. a Zarządem Głównym Związku Nauczycielstwa Polskiego. Prawie wszystkie organizacje społeczne powstawały w epoce niewoli, wszystkie były przeto nastawione na specjalny front obrony. Dziś musimy dać tym organizacjom odmienne nastawienie na pozytywną pracę dla własnego Państwa. Służba Państwa i służba Społeczeństwa jest zasadniczym zadaniem wszystkich organizacji. Związek Nauczycielstwa Polskiego zajął się obok zmiany statutu także unormowaniem pracy społecznej nauczyciela. Na tem polu panował chaos, zwłaszcza wobec przerostu organizacyjnego. Związek Nauczycielstwa Polskiego wszedł w porozumienie z temi organizacjami, które leżą na tej samej płaszczyźnie ideowej co Związek Nauczycielstwa i dlatego wszedł w ścisłe porozumienie z T. S. L. Uważamy, że nauczyciel, który zgłosi dobrowolne przystąpienie do pracy w T. S. L. musi pracować rzetelnie na tem polu. Zato Zw. N. P. chroni go od przepracowania na polu innych organizacji”. Witając Zjazd, życzy mu mowca nie tylko pełnowartościowych wyników pracy, ale, aby się przyczynił do powiększenia myśli obywatelskiej i pogłębienia hasła narodowych.

**Delegat Polskiej Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji** przywozi pozdrowienia od bratniej Organizacji i życzenia jak najlepszych wyników obrad. Delegat przynosi słowa wdzięczności od Polaków w Czechosłowacji dla T. S. L., bo ono pierwsze kładło tam za Ostrawicą i Olzą fundamenty pod polską szkołę i polską oświatę. Za to dziś społeczeństwo polskie w Czechosłowacji składa Towarzystwu Szkoły Ludowej wyrazy czci i hołdu. Dziś społeczeństwo to przechodzi okres próby i niebezpieczeństwa. „Ale Macierz Polska w Czechosłowacji pracuje niezmiernie i czuwa. To, że potrafi znaleźć siły potrzebne do tego, zawdzięcza w dużej mierze poparciu T. S. L., które jeszcze w roku 1934, gdy kryzys poważnie zagrażał pracy Macierzy, wydatnie ją poparło. My wytrwamy, jeżeli całe społeczeństwo polskie stanie za nami”. Mowca prosi o dalsze poparcie i dziękuje za dotychczasowe.

**P. wiceprezes Jaworska** stawia wniosek przesłania następujących telegramów:

Prezydent Rzeczypospolitej  
Ignacy Mościcki

Warszawa — Zamek

Walny Zjazd Towarzystwa Szkoły Ludowej składa Panu Prezydentowi wyrazy hołdu i najwyższej czci.

Marjan Zydran Kościałkowski  
Prezes Rady Ministrów

Warszawa

Walny Zjazd Towarzystwa Szkoły Ludowej składa zapewnienia stałej

pracy nad umocnieniem podstaw potęgi Rzeczypospolitej opartych na oświe-  
cie szerokich mas.

Profesor Dr. Konstanty Chyliński  
Kierownik Ministerstwa Wyznań Religijnych  
i Oświecenia Publicznego

Warszawa

XXXVIII Walny Zjazd Towarzystwa Szkoły Ludowej składa zapew-  
nienia stałej pracy nad wychowaniem obywatelskiem szerokich mas dla  
dobra i potęgi Rzeczypospolitej.

Wniosek p. Jaworskiej przyjął Walny Zjazd przez aklamację.

P. Prezes T. S. L. Ostrowski odczytuje nazwiska człon-  
ków odznaczonych za pracę T. S. L. i wręcza im pamiątkowe  
pierścienie srebrne wraz z dyplomami.

Odznaczenia otrzymali:

Inspektor Stanisław Bloński, wiceprezes Koła w Tar-  
nopolu, długoletni pracownik, organizator roboty oświato-  
wej na terenie trzech powiatów.

Dr. Czarnek Marjan, przew. Koła T. S. L. w Krośnie, za  
wieloletnią pracę oświatową w szeregach T. S. L.

Inż. Cyło Walenty, prezes Zarządu Okręgowego T. S. L.  
w Nowym Sączu za wybitną działalność oświatową w sze-  
regach T. S. L.

Prof. Godowski Maurycy za długoletnią pracę w Kole  
T. S. L. w Tarnowie.

Antoni Glodt, prof. gimn. w Samborze, za wybitną dzia-  
łalność oświatową i tworzenie półkolonij.

Dyr. Grzelewski Jan za 25-letnią pracę w Zarządzie  
Koła T. S. L. w Chrzanowie.

Ksiądz Michał Huciński, prezes Koła w Lutowiskach za  
wieloletnią działalność oświatową.

Prof. Jeziorski Michał, prezes Zarządu Pow. w Żywcu  
za długoletnią działalność oświatową w szeregach T. S. L.

Mikołaj Irzabek, inspektor Samorządu Gminnego  
w Brodach, za budowę licznych domów ludowych i wybitną  
działalność oświatową.

Dyr. Język Emil, prezes T. S. L. w Bochni, za wybitną  
działalność oświatową na niwie T. S. L.

Inż. Mieczysław Kastner, prezes Koła w Sokalu, za wy-  
bitną działalność oświatową na terenie pow. sokalskiego.

Dr. Jan Kaczkowski, starosta w Brodach, za współpracę  
z T. S. L. i wybitną pomoc w charakterze Kuratora budowy  
domów ludowych.

Inspektor Franciszek Luter, prezes Kół w Kałuszu i Dolinie, za wybitną działalność oświatową na terenie powiatu kałuskiego i doliniańskiego.

Dr. Jadwiga Mazurowa, przew. Koła w Iwaniu Pustem, za budowę dwóch domów ludowych i wybitną działalność oświatową.

Dyr. inż. Mączyński Mieczysław, prezes Koła T. S. L. w Żywcu za całokształt działalności w Tow. Szkoły Ludowej.

Marek Władysław w Hecznarowicach za działalność oświatową w szeregach T. S. L.

Roman Orłoś, b. członek Zarządu Głównego, za dwudziestokilkuletnią działalność oświatową i organizacyjną na terenie Sekcji Wschodniej we Lwowie.

Dr. Henryk Orliński, prezes Związku Okręg. T. S. L. w Tarnopolu, za wieloletnią działalność oświatową.

Dyr. Pachulski Roman, prezes Koła w Gorlicach, za całokształt działalności w Towarzystwie Szkoły Ludowej.

Dyr. Pogoda Walenty, bibliotekarz Koła T. S. L. w Tarnowie, za wieloletnią działalność w szeregach T. S. L.

Stanisław Pokładzki, prezes Koła w Mraźnicy, za działalność oświatową i budowę domu ludowego.

Schattankówna Zofja, bibliotekarka Koła T. S. L. w Jaworznie, za wybitną działalność oświatową w szeregach T. S. L.

Inż. Kazimierz Soltyński, przew. Koła w Rypnem, za wybitną działalność oświatową wśród robotników i wybudowanie domu ludowego.

Szczęśny Józef, prezes Koła w Kuryłówce, za wybitną działalność oświatową w szeregach T. S. L.

Dr. Tolwińska Marja w Zakopanem za wieloletnią pracę oświatową.

Pułkownik Waclaw Piekarski, komendant K. P. O. woj. tarnopolskiego, za bardzo wybitną działalność oświatową K. O. P. w najściślejszej łączności z T. S. L.

Dyr. Wachel Józef w Krośnie za działalność związaną z budową szkoły T. S. L. w Czarnorzekach.

Bronisław Wiśniewski, członek Zarządu Koła w Czortkowie, za wieloletnią działalność na polu porządkowania nieruchomości T. S. L.

Wacław Żyboriski, były członek Zarządu Koła T. S. L. w Tarnopolu za wybitne zasługi na polu oświatowym na terenie Tarnopolszczyzny.

Walny Zjazd witał hucznie oklaskami każdą z osób odznaczonych z chwilą odbierania dyplomu z rąk p. Prezesa.

Następnie p. Przewodniczący odczytuje pisma i telegramy nadesłane Zjazdowi. Życzenia nadesłali:

Minister Spraw Wewnętrznych Władysław Raczkiewicz, p. Gintowt Dziewałtowski p. o. Wojewody Tarnopolskiego, Wicewojewoda Małaczyński p. o. Wojewody krakowskiego, Instytut Oświaty Dorosłych, Macierz Szkolna w Czechosłowacji, Światowy Związek Polaków z Zagranicy, Zarząd Główny Pol. Macierzy Szkolnej w Warszawie, Towarzystwo Czytelni Ludowych w Poznaniu, Polska Macierz Szkolna w Cieszynie, Związek Teatrów i Chórów Ludowych we Lwowie i inni.

Po udzieleniu wskazówek, dotyczących dalszego ciągu obrad Walnego Zjazdu i poszczególnych komisyj p. prezes Ostrowski zamknął pierwsze plenarne posiedzenie Zjazdu.

## OBRADY KOMISYJ.

**Komisja Sprawozdawczo-finansowa.** Obradom przewodniczył członek Zarządu Głównego T. S. L. p. Dr. Józef Topolnicki — referat p. t.: Działalność T. S. L. w roku 1933 i 1934 wygłosił wiceprezes p. Dr. Stefan Uhma.

W obszernym referacie wykazał referent, że działalność T. S. L. w latach sprawozdawczych znacznie wzrosła w porównaniu z latami ubiegłymi. Nietylko, że w tym okresie czasu podtrzymano działalność T. S. L. na dotychczasowych polach pracy, ale podjęto szereg nowych form pracy oświatowej — jak Niedzielne Uniwersytety Wiejskie, Powiatowe Biblioteki Centralne, Półkolonie letnie dla młodzieży w Małopolsce Wschodniej — które to nowości przetrzymały próbę realizacji i rozwinęły się bardzo dobrze. Również trwałą zdobyczą jest wydawnictwo Zarządu Głównego T. S. L. p. t. „Program Pracy“, stworzony w r. 1933. Referent prosi o wypowiedzenie się w sprawie „Programu Pracy“, jak również w sprawie projektowanego wydawnictwa „Tygodnika dla wsi“, który Sekcja Wschodnia Zarządu Głównego ma zamiar wydawać. Postulat Walnego Zjazdu T. S. L. w Tarnopolu w sprawie wydania przez Zarząd Główny T. S. L. książeczki do nabożeństwa taniej i odpowiedniej dla ludu, został spełniony. Pierwszy nakład rozszedł się już w całości. Obecnie w druku jest drugi nakład w ilości 20.000 egzemplarzy.

Okres krytyczny dla burs T. S. L., jaki od kilku lat instytucje te przechodziły, zdaje się już przeminął. W związku z organizacją nowego ustroju szkolnictwa, które przewiduje tworzenie liceów po większych miastach, bursy dla młodzieży szkolnej, pochodzącej z dalekich wsi, będą konieczne i znajdą popyt. W roku bieżącym przedstawiciele T. S. L. przeprowadzili z Panem Ministrem W. R. i O. P. konferencję w tej sprawie, która znalazła szczerą oddźwięk u Pana Ministra.

Referent podkreślił następnie konieczność większego usprawnienia organizacyjnego ze strony Kół T. S. L. Poczem scharakteryzował sytuację finansową i gospodarczą i stwierdził, że mimo wzrostu kryzysu budżet T. S. L. utrzymuje się prawie na równym poziomie. W gospodarce Zarządu Głównego stwierdza celowość i oszczędność, co zaś do Kół to zauważa, że tam, gdzie praca T. S. L. jest poważna i widoczna, społeczeństwo popiera nas silnie i stara się jak najwięcej pieniędzy na dalszą pracę dostarczyć. Przestrzega usilnie przed lekkomyślnem wydatkowaniem, a zwłaszcza przed angażowaniem się w jakiegokolwiek zobowiązania bez uprzedniej aprobaty ze strony Zarządu Głównego. Mowca zakończył apelem, by Zarządy Kół stosowały się do zarządzeń Zarządu Głównego i uporządkowały swoją gospodarkę finansową, a delegaci, by wypowiedzieli się w sprawie sprawozdania Zarządu Głównego T. S. L. za lata 1933 i 1934 oraz w sprawie nowych form oświatowych, które Zarząd Główny w ostatnich dwóch latach polecił Kołom zrealizować.

W dyskusji zabierali głos: p. Wizytator Opala z Tarnopola, pułk. Małeckie ze Lwowa, dr. Zieliński ze Stanisławowa, inż. Schweitzer z Tarnopola, inż. Haładej z Mielca, ks. dr. Żak ze Lwowa — Sygniówki, pułk. Zygmunto-wicz ze Lwowa, dyr. Piątkowski ze Lwowa, instr. Sietnicki ze Lwowa, sędzia Brydak z Rzeszowa, ks. dr. Długosz ze Lwowa, wreszcie p. referent dr Uhma i prezes Ostrowski. Mowcy szczegółowo omawiali niedomagania i trudności pracy w Kołach T. S. L. zwłaszcza w Małopolsce Wschodniej. Wniosek o absolutorjum dla Zarządu Głównego z działalności za rok 1933 i 1934 został uchwalony jednomyślnie.

**Komisja biblioteczna.** Obradom przewodniczył p. Małicki z Tarnopola. Referat programowy na temat „Stan i potrzeby akcji oświatowo-bibliotecznej T. S. L.“ wygłosili p. Fr. Sedlaczek ze Lwowa i p. dyr. Urbańczyk z Krakowa.

P. Sedlaczek omówił rolę i wartość książki oraz cel czytania. Następnie przeszedł do czytelnictwa jako jednej z form pracy oświatowej T. S. L. Celem biblioteki T. S. L. jest stałe powiększanie księgozbioru według oceny wychowawczej, przyczem wchodzi w rachubę ogólne i indywidualne pożą-danie danej książki czyli dobór i wybór lektury, stosownej do różnorodności zainteresowań czytelników. Wreszcie omówił referent pracę i rolę bi-bliotekarza oraz sposoby tworzenia i uzupełniania księgozbiorów.

P. Urbańczyk omówił obszernie problem przyszłej organizacji sieci bibliotek publicznych na tle projektu ustawy bibliotecznej. Zarząd Główny T. S. L., idąc po myśli projektu tej ustawy, jest zdania, że każda miejscowość, licząca ponad 2.000 mieszkańców, musi mieć stałą bibliotekę T. S. L. Stąd pierwszym zadaniem jest skontrolowanie, które tego rodzaju miejscowości mają już zaczątki bibliotek stałych, a gdzie należy je utworzyć. Biblio-teki powiatowe (ruchome) należy wysyłać do miejscowości małych, które potrzebują książki. Następnie referent omawia organizację bibliotek sta-łych oraz rolę i stanowisko bibliotekarza. Dla propagandy książki i czy-telnictwa służą konkursy dobrego czytania. Należyce postawione czytelnie czasopism są ośrodkami życia kulturalnego na wsi. Czytelnie czasopism i biblioteki uzupełniają się wzajemnie w dążeniu do podniesienia oświaty. Następnie omówił referent cel, technikę i sposób prowadzenia bibliotek po-wiatowych. Rozbudowa bibliotek powiatowych zależy od Kół. Biblioteki

ruchome winny wejść w skład księgozbioru bibliotek powiatowych. Koła mają przekazać do tych bibliotek książki, które w mieście nie są poczytne. Dobór książek powinien być związany z ogólnym planem T. S. L. Organizacja bibliotek powiatowych należy do Zarządów Związków Powiatowych. Musimy podejść do społeczeństwa i żądać środków na to, aby móc przeprowadzić akcje, musimy spopularyzować naszą pracę przez organizowanie tygodni i miesięcy książki na wielką skalę, aby przełamać bierność i zdobyć potrzebne fundusze. Referent zakończył swe wywody szeregiem tez. poczem rozpoczęła się dyskusja. W dyskusji zabierali głos: p. Kriese, p. Sydnicki z Jabłonowa, p. Ogorzały z Ciężkowic, p. Nowak ze Szczyrku oraz inni. Tezy zostały z drobnymi poprawkami uchwalone jednomyślnie.

**Komisja dla pracy oświatowej na wsi.** Przewodniczyła p. Dr. Ziemnówna, członek Zarządu Głównego T. S. L. Referat wygłosił p. H. Błażewski ze Lwowa.

Referent omówił obszernie warunki pracy oświatowej w obecnej chwili na wsi, zwracając szczególnie uwagę na stosunki, panujące w Małopolsce Wschodniej. Z ogólnego dla wyodrębnił szereg aktualnych zagadnień, które poddał szczegółowemu oświetleniu z punktu widzenia T. S. L. W zakończeniu referatu poddał dyskusji szereg tez, które po przedyskutowaniu zostały z małemi zmianami uchwalone.

W dyskusji zabierali głos pp.: Kosoń z Brzeszcz, dr. Dwernicki ze Lwowa, p. Bieniowski z Brodów, p. Le Bouton z Gródka Jagiell., p. Dyra ze Złoczowa, p. Gluth z Krakowa, p. Nuzikowska ze Lwowa, p. Kulczycki ze Lwowa, p. Świrski z Tarnopola, p. Tarnawska z Kosowa, p. Muł z Kołomyi, p. Cubrybówna z Podwysokiego, p. Ostaszewski ze Lwowa, p. Kawula z Krakowa, p. Janusz z Przemyśla, p. Danek z Węgierskiej Górki, p. Malinowski z Brzeszcz, p. Pawłowski z Nowego Sącza, p. Maj delegat Z. N. P. i p. Płonka z Tarnobrzega.

**Komisja dla pracy oświatowej w miastach.** Przewodniczyła p. M. Jaworska, członek Zarządu Głównego T. S. L. Referat p. t. „Wytyczne pracy oświatowej T. S. L. w mieście“ wygłosił p. Dr. Cz. Studentowicz z Kęt.

Referat ten będzie na skutek uchwały komisji w całości drukowany w „Przewodniku Oświatowym“. W dyskusji zabierali głos p. dr. Czarnek z Krosna, inż. Dayczak ze Lwowa, p. Górecki z Nowego Sącza, p. Pańczak z Rzeszowa, p. Glodt z Sambora, p. P. Druciakowa z Chrzanowa, dr. Wysocki z Krakowa, inż. Wyszynski z Borysławia, p. Flak z Rudnika, p. Tomaszewski z Krakowa, p. Augustyniakowa z Przemyśla, p. M. Jaworska, wreszcie referent dr. Studentowicz. Tezy, przedłożone przez p. referenta z małemi zmianami zostały przez komisję uchwalone.

## DRUGI DZIEŃ OBRAD.

(Niedziela, 19 października 1935r.).

### Na Sowińcu.

O godzinie 9-tej wśród pięknej, słonecznej pogody udali się uczestnicy Zjazdu wraz z prezydjum i członkami Zarządu Głównego T. S. L. na Sowińiec, aby wziąć udział

w sypaniu kopca, poświęconego wiecznej pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zgodnie z wezwaniem Zarządu Głównego T. S. L. delegaci przywieźli na Zjazd ziemię ze wszystkich miejscowości, z których Koła T. S. L. wzięły udział w Zjeździe. Prócz tego, niektóre Koła, które delegatów na Zjazd przysłać nie mogły, przesyłały ziemię na ręce Zarządu Głównego. Ziemię tę zebrano do wspólnej urny, artystycznie wykonanej w kształcie książki. Urnę tę przewiozło na Sowińiec prezydium T. S. L., a prezes T. S. L. w otoczeniu członków Zarządu Głównego wysypał tę ziemię na budujący się kopiec. Urna wraz z podpisami członków Kół, zebranymi na osobnych arkuszach, złożoną zostanie w archiwum Komitetu Budowy Kopca na Sowińcu. Po tej podniosłej uroczystości delegaci Kół wraz z członkami Zarządu przystąpili do złożenia ziemi na kopcu. Liczne zdjęcia fotograficzne upamiętniły tę uroczystość.

### Drugie posiedzenie plenarne Zjazdu.

O godzinie 15<sup>15</sup> otworzył prezes Ostrowski drugie posiedzenie plenarne Zjazdu w sali „Starego Teatru“.

Na wstępie na propozycję p. przewodniczącego powołał Walny Zjazd komisję skrutacyjną w następującym składzie: inż. E. Kostecki Kraków, p. Bojczuk Rzeszów, St. Ciośniński Kraków, p. Chojecki Gródek Jagiell., E. Kumorkiewicz Kraków, p. Luter Kałusz, p. Lubowiecki Kraków, inż. Schweitzer Tarnopol, pułk. Zygmuntowicz Lwów, Wł. Żebrowski Strzyżów.

Imieniem Komisji sprawozdawczo-finansowej zabrał głos p. wiceprezes dr. Uhma:

Komisja zajmowała się rozpatrywaniem sprawozdań z roku 1933 i 1934. Referent pragnie się streszczać i podkreśla najważniejsze momenty z dyskusji. Można skonstatować, że w pracy T. S. L. przebija się pewien system w doborze środków i metod oświatowych. Można zanotować nowe zdobycze na tem polu, dokonane w ostatnich latach. Pierwsze to są Niedzielne Uniwersytety Wiejskie, które wprowadzono u nas po raz pierwszy w roku 1932, a w latach następnych rozwinęły się do kilkudziesięciu placówek na podstawie programu, opracowanego przez Zarząd Główny i przez Związek Okręgowy w Nowym Sączu. Obliczone są one na element już skryształizowany i zdolny do pewnych ofiar. Najważniejszym zagadnieniem w tej materji na przyszłość jest: a) dobór słuchaczy, by byli to ludzie o jednolitem przygotowaniu, b) odpowiednie przeprowadzenie metod i programów, które powinny podlegać kontroli i współpracy Kół z Zarządem Głównym. Programy mają obejmować pewne całości kształty z danej dziedziny wiedzy i być związane z zainteresowaniami zawodowcami. Powtóre, w latach tych podjęto energiczną pracę nad zorganizowaniem bibliotekarstwa i czytelnictwa. Z wielkim wysiłkiem Zarządu Głównego, bo kosztem około 30.000 zł. utworzono w 57 miejscowościach Powiatowe Centrale Biblioteczne. Każde miasto powiatowe staje się przez to centrum pracy, tam ma się gromadzić książki, by rozprowadzać je następnie drogą kompletów po powiecie. Najważniejszemi postulatami w tej dziedzinie jest staranie o nagromadzenie jak największej ilości odpowiednich książek, nietylko tych, które daje Zarząd Główny, ale starać się o nie drogą ofiarności społeczeństwa. Koła T. S. L.

winy się dzielić z Zarządem Głównym uwagami na temat rozwoju sieci bibliotecznej. Trzecią zdobyczą to ułatwienie i wypełnianie prac komórek T. S. L. przez wydawnictwo Zarządu Głównego p. t. „Program Pracy”. Wydawnictwo to, o ile znalazło serdeczne uznanie wśród Kół i Czyteli T. S. L. na Wschodzie, natomiast na Zachodzie spotkało się ze słabym poparciem. Referent apeluje do zachodnich Kół T. S. L., by korzystały z tego wydawnictwa. 4) Dzięki fundacjom, jakimi rozporządza Sekcja Wschodnia wydał Zarząd Główny bardzo ważne pod względem narodowym wydawnictwa, mianowicie dwa śpiewniczki (Pieśni Ludowe i Rok kościelny w pieśniach) i książkę do nabożeństwa, której nakład w 20.000 egzemplarzy już się rozszedł.

5) Półkolonje, których zadaniem jest zająć się dziećmi w czasie prac rolnych w lecie. Inicjatywa podjęta w r. 1932 przez Koło Pań we Lwowie była bardzo szczęśliwa, co stwierdza rozwój cyfrowy. W r. 1934 zorganizowano prawie 100 półkolonij, w roku 1935 ponad trzysta.

Jeżeli idzie o rozwój organizacyjny T. S. L., to cechą charakterystyczną sprawozdań z kilku lat ostatnich jest fakt, że mimo wzrostu ilości Kół liczba członków jest od szeregu lat prawie tasama i nie możemy wyjść ponad tę cyfrę. W rozważaniach nad tym faktem zwróciła komisja uwagę na to, by Koła zajęły się energiczniej sprawą jednania członków.

Omawiając finanse T. S. L. podkreśla referent silnie niestabilną ofiarną społeczność. Ofiarność ta nabiera tem większego znaczenia, jeżeli weźmiemy pod uwagę obecne stosunki ekonomiczne, spowodowane ogólnym kryzysem. Zmniejszenie się wpływów z Daru Narodowego 3-go maja przypisuje referent słabej działalności wielu Kół, jak również brakiem wysiłku z ich strony, by Dar ten wypadł lepiej. Mimo zmniejszenia się dochodów, zdołano w ostatnich latach upłacić znaczną część długów, zaciągniętych w okresie dobrej konjunktury, których ciężar obecnie w wielu wypadkach spadł w całości na Zarząd Główny.

Ważnym zagadnieniem jest ujęcie i wykonywanie kontroli finansowej w Czytelniach ze strony Kół T. S. L. Rachunkowość w Czytelniach w wielu wypadkach jest niezorganizowana, a nawet nieprowadzona. Trzeba się zająć tą sprawą choćby ze względów wychowawczych.

Wielki krok naprzód uczynił Zarząd Główny w przeprowadzanej od kilku lat akcji uregulowania praw własności T. S. L. do nieruchomości, których przeszło 800 już zostało uporządkowanych, a pozostaje jeszcze około 250 nieuregulowanych ostatecznie. Sprawa ta jest bardzo ważna i wymaga współpracy Zarządów Kół, zwłaszcza w tych miejscowościach, w których takie nieruchomości się znajdują. Również z zadowoleniem należy podkreślić, że mimo kryzysu zadłużenie Towarzystwa zmalało w ostatnich latach o 476 tysięcy, czyli blisko o pół miliona złotych. Mimo jednak radości z powodu tego faktu, nasuwa się smutna refleksja na temat, ile za te pieniądze możnaby zrobić w chwili obecnej, gdyż ciężar długów jest czynnikiem paraliżującym właściwą działalność Towarzystwa.

**Prof. Dr. Kumaniecki**, przewodniczący Rady Nadzorczej T. S. L.: Rada Nadzorcza nie ograniczała się tylko do formalnej kontroli kasy, ksiąg i dokumentów kasowych. Korzystając z wszelkich statutowych możliwości, Rada Nadzorcza starała się śledzić stale i w sposób ciągły admi-

nistracyjną i gospodarczą działalność Zarządu. Wychodziłszy bowiem z tego założenia, że tylko w ten sposób księgi i dokumenty kasowe mogą nabrać dla nas żywej treści i stać się naprawdę bardzo ważnym, ale nie jedynym elementem naszego sądu o pracy władz Towarzystwa Szkoły Ludowej. Dlatego też, stwierdzając na podstawie skonstrum kasy, dokumentów kasowych i ksiąg biur Zarządu Głównego w Krakowie i we Lwowie, że gospodarzkę Zarządu cechuje zapobiegliwość i oszczędność przy wzorowej i przejrzystej prowadzonej księgowości, Rada Nadzorcza podnosi z uznaniem celowość i troskliwość całokształtu działalności władz Towarzystwa. Jeżeli zaś tak jest, to jest to bez wątpienia zasługą Prezydium, wszystkich członków Zarządu i całego personelu, który sumiennie, pilnie i wzorowo pełni swoje obowiązki. Należy to podnieść w tej chwili ze szczególnym naciskiem, bo warunki pracy są niełatwe, a obecna sytuacja stawia władzom Towarzystwa częstokroć nowe i trudne zadanie.

Wnoszę przeto imieniem Rady Nadzorczej:

1) Walny Zjazd T. S. L. przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Zarządu Głównego i Rady Nadzorczej.

2) Walny Zjazd T. S. L. uchwała Zarządowi Głównemu absolutorjum z czynności i rachunków za lata 1933 i 1934.

Oba wnioski zostały uchwalone jednomyślnie.

**P. inż. Kostecki** imieniem komisji skrutacyjnej objaśnia technikę głosowania, następnie p. prezes Ostrowski omawia szczegółowo przedłożoną przez Zarząd Główny listę kandydatów na członków Zarządu Głównego i Rady Nadzorczej.

**Dr. Gluth z Krakowa** stawia następujący wniosek na głę: W związku z katastrofalną sytuacją ludności polskiej w Czechosłowacji przesyła XXXVIII Walny Zjazd T. S. L. na ręce bratniej organizacji Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji zapewnienie, że obywatele Państwa Polskiego nie zapomną o Braciach na obczyźnie. Równocześnie wyraża hołd wszystkim, którzy walczą o utrzymanie polskości i rodzimej kultury, oraz wzywa do wytrwania w walce o dalszą obronę słusznych praw Polaków w Czechosłowacji.

Wniosek wśród entuzjazmu został uchwalony przez aklamacje.

Po pięciominutowej przerwie zarządzonej dla przeprowadzenia głosowania w wyborach uzupełniających do Za-

rządu Głównego, zabrał głos p. dyr. **Urbańczyk z Krakowa**, który **imieniem komisji bibliotecznej** przedkłada następujące tezy, prosząc o ich uchwalenie:

I. Biblioteki TSL. są bibliotekami publicznymi, a zatem dostępnymi conajmniej wszystkim stałym mieszkańcom danej miejscowości niezależnie od tego czy są oni członkami TSL. Zarządy Kół i Czytelni winny dążyć do pozyskania dla bibliotek TSL. jak największej liczby czytelników z pośród wszystkich warstw społecznych.

Wypożyczanie książek odbywa się zasadniczo za opłatą. Członkowie TSL. korzystający z bibliotek wnoszą opłaty na równi z innymi osobami.

II. W głębokim przekonaniu, że każda biblioteka nieuzupełniana nowymi nabytkami staje się prędzej czy później biblioteką martwą. Walny Zjazd TSL. nakłada na wszystkie Zarządy Kół obowiązek stałego rokrocznego odnawiania księgozbiorów bibliotecznych przez zakupywanie nowych książek.

III. Towarzystwo Szkoły Ludowej wprowadza do swych bibliotek tylko dobrą książkę. Dlatego — Walny Zjazd przypomina, że wprowadzenie książki do bibliotek może mieć miejsce tylko na podstawie oceny wydanej przynajmniej przez dwie osoby.

Przy zakupnie książek Komisje Biblioteczne Kół winny starać się o odpowiedni dobór, pamiętając o tem, że biblioteki TSL. są bibliotekami oświatowymi.

Przy doborze książek do bibliotek TSL. należy korzystać z katalogów informacyjnych jak n. p. „Książka w Bibliotece” oraz jej uzupełnienia w czasopiśmie „Bibliotekarz”.

IV. Walny Zjazd TSL. uznając konieczność dokładnej kontroli czytelnictwa, nakłada na Zarządy Kół TSL. obowiązek zaprowadzenia wzorowej organizacji wewnętrznej bibliotek zgodnie z zarządzeniami, które wyda Zarząd Główny, zarówno w odniesieniu do bibliotek miejscowych jak i powiatowych i ruchomych.

V. Walny Zjazd TSL. poleca Zarządom Kół przeprowadzenie dokładnej kontroli zawartości księgozbiorów bibliotecznych i usunięcia z nich książek przestarzałych, nieodpowiednich lub zniszczonych. Kontrolę taką Zarządy Kół

winny przeprowadzać przynajmniej raz na trzy lata. Książki wysortowane należy oddać do dyspozycji Zarządu Głównego, który zadecyduje o ich dalszem przeznaczeniu.

VI. Walny Zjazd TSL. poleca szczególnej urwadze Zarządów Kół TSL. działających w miastach, potrzebę organizowania miejskich Czytelń czasopism na warunkach jak najbardziej dostępnych dla wszystkich.

VII. Rozumiejąc szkodliwość rozproszkowania akcji bibliotecznej, Walny Zjazd TSL. wzywa Zarządy Kół do nawiązania bliższego spółdziałania z innymi organizacjami w celu skoncentrowania w ramach TSL. wysiłku wszystkich organizacyj zmierzających ku podniesieniu czytelnictwa i ruchu bibliotecznego. W szczególności Zarządy Kół winny dążyć do komasowania istniejących bibliotek oświatowych pod egidą TSL. a to w myśl wskazań, które wyda Zarząd Główny TSL.

VIII. Uznając doniosłość wszczętej akcji Powiatowych Bibliotek Centralnych, Walny Zjazd wzywa Zarządy Kół do poparcia akcji przez:

a) całkowite zastosowanie się do zasad organizacyjnych przyjętych dla tych bibliotek.

b) zasilanie bibliotek powiatowych wartościami książkami z bibliotek stałych, pamiętając przytem jednak, że winny to być książki nadające się do środowiska wiejskiego, a niekonieczne w bibliotece stałej Koła.

c) oddanie bibliotekom powiatowym dotychczasowych bibliotek ruchomych posiadanych przez Koła,

d) organizowanie imprez i zbiórek pieniężnych na rzecz Centralnych Bibliotek Powiatowych TSL.

IX. Akcja biblioteczna TSL. w powiecie winna być ściśle złączoną z równoległą organizacją czytelnictwa i pracy oświatowej TSL. wogóle. Dlatego Walny Zjazd postanawia, że Powiatowe Biblioteki TSL. winny podlegać kierownictwu Zarządów Powiatowych TSL.

X. Widząc w rozwoju akcji czytelniczo-bibliotecznej TSL. jedno z najważniejszych zadań TSL., Walny Zjazd wzywa Zarząd Główny do opracowania planu sieci bibliotek stałych, obejmującej wszystkie miejscowości liczące powyżej 2 tysięcy mieszkańców i siedziby wszystkich gmin zbiorowych.

XI. Walny Zjazd zaleca Zarządom Kół obsadzanie stanowiska bibliotekarzy osobami odpowiednio do tego przygotowanymi.

Wnioski komisji bibliotecznej zostały jednomyślnie uchwalone.

**P. Błażewski** ze Lwowa przedkłada tezy uchwalone przez **Komisję dla pracy oświatowej na wsi**, omawiając po kolei w krótkości każdą z nich. Tezy te brzmią następująco:

I. XXXVIII. Walny Zjazd T. S. L. poczuwając się do odpowiedzialności za wykonanie i rozwój testamentu ideowego i wychowawczego ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, poleca swym komórkom organizacyjnym prowadzić tak pracę oświatową, by zamierzenia nasze w kierunku wychowania pełno wartościowego obywatela zostały całkowicie zrealizowane.

II. Ze względu na specjalne stosunki narodowościowe i polityczne na terenie województw południowo-wschodnich, Walny Zjazd T. S. L. doceniając ważność współżycia ludności polskiej i ukraińskiej, oraz solidaryzując się z wytycznymi polityki władz państwowych, jednocześnie poleca swym komórkom organizacyjnym takie prowadzenie pracy, by nastąpił wyraźny wzrost polskich wartości kulturalnych, a doceniając konieczność współpracy wszystkich narodowości, zamieszkujących teren województw południowo-wschodnich, Walny Zjazd T. S. L. stwierdza tembardziej konieczność pracy w celu konsolidacji i wzmocnienia elementu polskiego.

III. Walny Zjazd stwierdza, że należy podjąć pracę, zmierzającą do silniejszego uświadomienia elementu polskiego, znajdującego się w trudnych warunkach kulturalnych i dlatego poleca swym komórkom organizacyjnym otoczenie specjalną opieką ośrodków, dotychczas jeszcze niedostatecznie uwzględnionych w planie pracy, ośrodków o małym procencie ludności polskiej. A w szczególności poleca się zwracanie pilnej uwagi, by sprawa należytego odnotowywania w księgach metrykalnych obrządku wyznaniowego obywateli Polaków rzym. katolików, była pod szczególną opieką i pod kontrolą komórek organizacyjnych T. S. L.

IV. Walny Zjazd T. S. L. poleca swym komórkom organizacyjnym silniejsze uwzględnienie w pracy oświatowej

zagadnień gospodarczych oraz zawodowych, by w ten sposób lepiej przygotować swych członków do udziału w życiu ekonomicznym Państwa. Ponadto Walny Zjazd poleca swym komórkom organizacyjnym silniejsze zajęcie się pracą wśród kobiet wiejskich, w szczególności tam, gdzie żadna inna organizacja tej pracy nie prowadzi. W tym celu poleca się organizowanie kursów gospodarczo-oświatowych.

Pracę oświatową na wsi należy prowadzić pod hasłem: „Jedność kulturalna i gospodarcza wsi polskiej“.

V. Ze względów wychowawczo-narodowościowych Walny Zjazd T. S. L. poleca swym komórkom organizacyjnym zwrócić specjalną uwagę na akcję półkolonij wakacyjnych, które ze względów społecznych, wychowawczych i gospodarczych są bardzo ważnym czynnikiem w naszej pracy.

VI. W większych ośrodkach, gdzie są po temu odpowiednie warunki, należy podjąć akcję powoływania do życia Uniwersytetów Ludowych (typu nie internatowego) — przy ściślejszej współpracy z Władzami szkolnymi. Jednocześnie Walny Zjazd T. S. L. zwraca uwagę, że chodzi tu nie o ilość tego rodzaju placówek, lecz o ich wartość i poziom.

VII. Celem ożywienia i uporządkowania pracy oświatowej na terenie naszej działalności, Walny Zjazd T. S. L. poleca Kołom i Czytelniom T. S. L. wykorzystywanie miesięcznego „Programu Pracy T. S. L.“ i w miarę możliwości stosowanie się do niego.

VIII. Celem planowego prowadzenia pracy Walny Zjazd T. S. L. poleca swym komórkom organizacyjnym:

a) szczegółowe zapoznanie się w porozumieniu z Władzami szkolnymi i samorządowymi z potrzebami oświatowymi danego terenu,

b) zapoznanie się z niedociągnięciami i stratami kulturalnymi, jakie na tym terenie mogły powstać,

c) nakreślenie planu pracy, obliczonego przynajmniej na trzy lata, któryby zając się z zamierzeniami innych organizacyj, pokrewnych nam ideowo, dał gwarancje spełnienia zadań, nałożonych na naszą organizację.

Specjalną opieką należy otoczyć miejscowości, w których nie ma żadnej odpowiedniej polskiej organizacji.

IX. Walny Zjazd T. S. L. podkreśla konieczność współpracy z organizacjami ideowo nam pokrewnymi, jak: Związek Strzelecki, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Związek Młodzieży Ludowej i Rolniczej, i t. p. a w dziedzinie gospodarczej z M. T. R. ale jednocześnie stwierdza, że praca T. S. L. wynikająca ze statutu, nie może być odstąpiona innym organizacjom, natomiast winna być prowadzona w ścisłej koordynacji z innymi organizacjami.

X. Wysoko ceniąc sobie dotychczasową bezinteresowną ofiarną i skuteczną pomoc nauczycielstwa wogóle, a nauczycielstwa szkół powszechnych w szczególności, Walny Zjazd T. S. L. wyrażając swą wdzięczność, prosi nauczycielstwo o dalszą współpracę.

Jednocześnie T. S. L. apeluje do tych osób z pośród nauczycielstwa, które jeszcze nie są naszymi członkami, by wstępować do naszych szeregów.

Ze względu na umowę, zawartą z najliczniejszą organizacją nauczycielską — ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego stwierdzamy, że przystąpienie do T. S. L. na członka rzeczywistego, nie obciąży składką budżetu osobistego członka, gdyż sprawa jest uregulowana ryczałtowo pomiędzy Zarządami Głównymi obydwóch organizacyj.

Jednocześnie Walny Zjazd T. S. L. poleca swym komórkom organizacyjnym bardzo silne uwzględnienie nauczycielstwa w Zarządach Kół T. S. L.

XI. Walny Zjazd T. S. L. stwierdza w całej rozciągłości wybitną pomoc i współpracę z Towarzystwem Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych i zachęca swych członków do okazywania pomocy zarówno materialnej, jak i moralnej Towarzystwu Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, które realizuje obecnie budowę szkół, z całkowitem uwzględnieniem interesów państwowych oraz postulatów T. S. L.

XII. Ze względu na zamierzone wydawnictwo Tygodnika dla szerokich mas Walny Zjazd T. S. L. wzywa Koła i Czytelnie T. S. L. do wyszukania prenumeratorów, którzyby mogli być pod naszym oddziaływaniem oświatowym. Podkreśla się konieczność prenumeraty ze względu na to, że Tygodnik nie będzie rozdawany bezpłatnie, ale ma być

wydawnictwem samowystarczalnym. ma nam wychować tych, którzy wyczują potrzebę posiadania własnego pisma.

Czy zamierzone wydawnictwo będzie mogło ukazać się w zamierzonym nakładzie i cenie, — zależy wyłącznie od sprężystości Kół i Czytelń T. S. L. Samowystarczalność zamierzonego „Tygodnika“ będzie sprawdzianem naszej sprężystości organizacyjnej.

XIII. Celem pozyskania jak największej ilości pracowników oświatowych Walny Zjazd T. S. L. poleca swym komórkom organizacyjnym otoczenie wybitną opieką wszystkich jednostek przodowniczych z elementu wiejskiego, którym należy pomagać w ich usiłowaniach objęcia pewnych działów pracy w naszych komórkach organizacyjnych.

Pomoc nasza winna wyrazić się także w kierunku dopomożenia wymienionym przodownikom w ich akcji samokształceniowej.

Należy też pomyśleć o przeszkalaniu przodowników we własnym zakresie, lub gdzie to możliwe, przy współdziałaniu Władz szkolnych i Powiatowych Komisji O. P.

XIV. Ze względu na ciężką sytuację ekonomiczną wsi i związany z tem spadek liczby młodzieży wiejskiej w szkołach średnich ogólno-kształcących, zawodowych i wyższych uczelniach. Walny Zjazd T. S. L. apeluje do Zarządu Głównego T. S. L. o zainteresowanie się akcją pomocy materialnej dla zdolnej a niezamożnej młodzieży wiejskiej pragnącej po ukończeniu szkoły powszechnej kształcić się dalej.

XV. Biorąc pod uwagę, że szkoła powszechna odgrywa podstawową rolę w rozwoju kultury wsi, narodu i Państwa, a z drugiej strony biorąc pod uwagę katastrofalne położenie szkolnictwa powszechnego w naszym Państwie — Walny Zjazd T. S. L. apeluje do Władz Państwowych i samorządowych o zwiększenie wydatków na szkolnictwo w takim stopniu, by możliwem się stało naturalne realizowanie 7-letniego nauczania w szkolnictwie powszechnem.

Tezy te zostały jednomyślnie przez Walny Zjazd uchwalone.

**Imieniem Komisji dla pracy oświatowej w mieście** zabrała głos p. Jaworska ze Lwowa, która w krótkości złożyła sprawozdanie z przebiegu obrad Komisji.

Referat p. dra Studentowicza, wygłoszony na komisji, zawierał tyle głębokich myśli, że komisja uchwaliła, by referat ten po przedrukowaniu Zarząd Główny przesłał Kołom. celem przeprowadzenia nad nim dyskusji.

Streszczając przebieg dyskusji, wyodrębnia z niej p. referentka trzy kompleksy zagadnień: a) dotyczące młodzieży i stosunku T. S. L. do pracy na tym terenie. Dziś T. S. L. nie zdoła prowadzić pracy wśród młodzieży tak, jak przed wojną, gdyż spełniają to już inne organizacje i szkoła. Nie może jednak T. S. L. pracy tej spuszczać z oka i musi starać się o to, by wciągnąć młodzież, jak się tylko da, w pracę T. S. L. pod naszym kierownictwem. b) Zagadnienia dotyczące stosunku T. S. L. do innych organizacji. T. S. L. winno dążyć do skoordynowania swych wysiłków z działalnością innych organizacji, albo na terenie powiatowych komisji oświatowych, albo też na tle bezpośredniego porozumienia się z poszczególnymi organizacjami. c) Zagadnienie dotyczące stosunku pracy T. S. L. do mniejszości narodowych, które rozwiązano analogicznie, jak na komisji dla pracy oświatowej na wsi. Następnie p. referentka przedkłada uchwalone przez komisję tezy:

I. Zgodnie z tradycją dotychczasowej działalności T.S.L. Walny Zjazd wzywa Zarządy Kół T. S. L., mających siedzibę w miastach, aby nie zaniedbując podjętych dotychczas prac na terenie wiejskim, rozwinęły żywszą działalność również w środowiskach miejskich.

II. W przekonaniu, że zgodna współpraca wszystkich warstw społecznych jest niezbędnym warunkiem harmonijnego rozwoju wszystkich sił społecznych państwa — Walny Zjazd postanawia, że Kola T. S. L. winny dążyć drogą stopniowej ewolucji do przeobrażenia psychiki środowisk miejskich w kierunku utrwalenia w nich zasady, iż współpraca dla dobra państwa jest najwyższym obowiązkiem każdego obywatela.

III. Stojąc na stanowisku lojalnego i bezwzględnie sprawiedliwego ustosunkowania się do wszystkich obywateli państwa niezależnie od różnic narodowościowych i wyznaniowych, jednakże w przekonaniu, że największą odpowiedzialność za losy i potęgę państwa ponosi społeczeństwo polskie, T. S. L. wzywa Zarządy Kół, rozwijające swą działalność na terenach narodowo-mieszanych, by w działaniu dążyły drogą wytężonej, wytrwalej i rzetelnej pracy kulturalno-oświatowej do zapewnienia żywiołowi polskiemu stanowiska przodującego.

IV. Zdając sobie sprawę, że największymi przeszkodami w koordynowaniu sił społecznych są wzajemna nieufność między poszczególnymi warstwami, klasowość i związane z tem poczucie wyższości względnie niższości, brak należytego szacunku dla każdego rodzaju pracy — „Walny Zjazd T. S. L. wzywa Zarządy Kół, by dążyły do usunięcia tych przeszkód przez szerzenie szacunku pracy fizycznej i zawo-

dów rzemieślniczych oraz przez wzajemne zbliżenie poszczególnych warstw na gruncie wspólnych poczynań, podejmowanych w ramach pracy T. S. L."

V. W celu przewyciężenia bierności i wyzwolenia sił twórczych społeczeństwa, Koła T. S. L. winny budzić wiarę i zaufanie we własne siły człowieka oraz propagować przyjazny stosunek otoczenia do wszelkich użytecznych poczynań jednostki. Specjalnie usiłowania te skierowane być winny do warstwy robotniczej i mieszczańskiej.

VI. Walny Zjazd zaleca Zarządowi Kół, by w rozumieniu wpływu i zbytecznego zmaterjalizowania środowisk miejskich podjęły działalność mającą na celu wskazanie wyższych, szlachetniejszych ideałów. W szczególności wzywa Walny Zjazd do wychowania w duchu samopomocy społecznej.

VII. Zadanie to Koła T. S. L. będą realizować drogą rozwinięcia w miastach jak najintensywniejszej akcji kulturalno-oświatowej, w szczególności przez zakładanie czytelni, czasopism, prowadzenie bibliotek, kursów oświatowo-społecznych i gospodarczych (uniwersytety powszechne), zebrań dyskusyjnych oraz Kół samokształceniowych. Pracę samokształceniową należy uważać za jedną z najważniejszych odcinków naszej pracy. Przy pomocy pracy samokształceniowej winniśmy dalej dążyć do wytworzenia z pośród poszczególnych warstw środowiska miejskiego elity społecznej, mającej w przyszłości poprowadzić pracę kulturalno-oświatową w duchu i w myśl założeń ideowych T. S. L.

VIII. W celu umniejszenia ujemnych skutków moralnych bezrobocia, Walny Zjazd zaleca Kołom T. S. L., aby otoczyły bezrobotnych troskliwą opieką przez zakładanie dla nich świetlic, urządzenie kursów zawodowych oraz udostępnienie bibliotek T. S. L.

IX. Oceniając ujemne skutki analfabetyzmu, Walny Zjazd zaleca Kołom T. S. L. aby organizowały skuteczną akcję zapobiegawczą przez kursy dla analfabetów i propagandę książki. W szczególności Zarządy Kół winny zwrócić baczną uwagę na wysoki odsetek analfabetów wśród służby domowej.

X. Uznając potrzebę godziwej rozrywki oraz jej zna-

czenie w zbliżaniu ludzi. Walny Zjazd zaleca Zarządowi Kół tworzenie ognisk życia towarzyskiego po miastach.

XI. Celem urzeczywistnienia swych zamierzeń, T. S. L. winno dążyć do rozszerzenia kadry pracowników oświatowych przez zjednywanie nowych ludzi ze wszystkich zawodów. Ponieważ do tej pracy pracownicy T. S. L. rekrutowali się głównie ze sfer nauczycieli szkół powszechnych przeto — by odciążyć ich szeregi, Walny Zjazd wzywa Zarządy Kół do wciągania w szeregi swych pracowników sfery inteligencji.

XII. Koła T. S. L. w miastach winny dążyć do nawiązania jak najsilniejszego kontaktu duchowego z sąsiednią ludnością wiejską, do wyrównania różnic i wymiany wzajemnych wartości kulturalnych, oraz do usuwania wzajemnych nieufności ludności obu środowisk.

XIII. Na odcinku wiejskim miejskie Koła T. S. L. winny organizować placówki T. S. L. (Koła i Czytelnie), czuwać nad sprawnością działalności w placówkach wiejskich, urządzać Niedz. Uniwersytety Wiejskie, konferencje i zjazdy rejonowe lub powiatowe, oraz organizować wspólne imprezy przeznaczone dla członków większej ilości placówek T. S. L.

XIV. Wypełnianie zamierzeń oświatowych T. S. L., wymaga usprawnienia działalności Zarządów Kół, wobec tego Walny Zjazd zaleca Zarządowi Kół układanie całorocznych programów pracy i podział tejsze między poszczególne sekcje Koła.

XV. Referat dra Studentowicza, wygłoszony na komisji dla pracy oświatowej w mieście, zostanie w całości zamieszczony w jednym z najbliższych numerów „Przewodnika Oświatowego” i przesłany Zarządowi Kół T. S. L., celem przeprowadzenia nad nim dyskusji.

Wszystkie wnioski przedłożone przez komisję dla pracy oświatowej w mieście zostały przez Walny Zjazd jednomyślnie uchwalone.

**P. inż. Kostecki ogłasza imieniem komisji skrutacyjnej wynik głosowania do Zarządu Głównego i Rady Nadzorczej. Do Zarządu Głównego zostali wybrani:**

**Na 1 rok:** 1) Cierniak Antoni (Buczkowice), 2) Maj Kazimierz (Warszawa), 3) Piekarski Wacław (Czortków), 4) Sieńko Władysław (Kraków), 5) Żyborski Witold (Wiśniowczyk-Podhajce).

**Na 2 lata:** 1) Bednarska Marja (Lwów), 2) Język Emil (Bochnia), 3) Kozłowski Kazimierz (Lwów), 4) Malicki Tomasz (Tarnopol), 5) Dr. Poratyński Jan (Lwów), 6) Sedlaczek Franciszek (Lwów), 7) Spiechowicz-Boruta Mieczysław (Przemyśl), 8) Dr. Studentowicz Czesł. (Kęty), 9) Dr. Uhma Stefan (Lwów), 10) Dr. Ziemnowicz Mieczysław (Przemyśl).

**Na 3 lata:** 1) Błażewski Henryk (Lwów), 2) Cichocki Marjan (Kraków), 3) Dr. Czuchajowski Bolesław (Kraków), 4) Hr. Dunin Ludwik (Lwów), 5) Dr. Mendys Michał (Warszawa), 6) Nuzikowska Helena (Lwów), 7) Ostrowski Witold (Kraków), 8) Dr. Salak Bolesław (Kraków), 9) Sokulski Justyn (Kraków), 10) Dr. Stroński Zdzisław (Stanisławów), 11) Dr. Topolnicki Józef (Kraków), 12) Dr. Trzos Bolesław (Lwów).

**Do Rady Nadzorczej:** 1) Dadlezowa Paulina (Rawa Ruska), 2) Dajczak Wawrzyniec (Lwów), 3) Drojanowski Wacław (Lwów), 4) Greger Józef (Lwów), 5) Inż. Kostecki Edw. (Kraków), 6) Dr. Kumaniecki Kazimierz Władysław (Kraków), 7) Dr. Parylewicz Franciszek (Kraków), 8) Hr. Potocki Artur (Kraków), 9) Prażmowski Belina Władysław (Lwów).

Wobec tego, że żadne wnioski odpowiadające § 90 statutu T. S. L. na Walny Zjazd nie wpłynęły, przewodniczący prezes Witold Ostrowski w następujących słowach zamyka obrady XXXVIII Walnego Zjazdu:

Szanowni Państwo! Wobec wyczerpania porządku obrad XXXVIII Walny Zjazd ma się już ku końcowi. Przed zamknięciem Zjazdu pragnę teraz podziękować wszystkim tym, którzy przyczynili się do uświetnienia naszego Walnego Zjazdu. W pierwszym rzędzie dziękuję Panu Prezydentowi Miasta Krakowa, Drowi Mieczysławowi Kaplickiemu i całemu Zarządowi Miasta za udzielenie nam sal ratuszowych na posiedzenia Komisyj oraz za zwolnienie delegatów od podatku hotelowego. Dziękuję najgoręcej Księdzu Prepozytowi Masnemu za wygłoszenie podniosłego kazania, a Księdzu Van Royowi za odprawienie Mszy św. w kościele św. Anny. Dziękuję wreszcie wszystkim Wam, Panie Delegatki i Panowie Delegaci, za liczne przybycie i pracowity współdziałanie w obradach Komisyj i Walnego Zjazdu. **Muszę podkreślić na tem miejscu wysoki poziom dyskusji i żywe zainteresowanie obradami**, z których przebijała szczerą troska o dalszy planowy rozwój naszego Towarzystwa i gorliwa chęć, by działalność jego wzniósł się jak najwyżej dla dobra naszej Rzeczypospolitej. **Za chwilę rozjędziecie się Państwo i będziecie mieli dosyć dużo czasu na przemyślenie tego wszystkiego, coście tu słyszeli. Życzę Wam, abyście ze zdwojoną energią potrafili wprowadzić w czyn uchwalone przez Zjazd rezolucje i postulaty.** Zamykając XXXVIII Walny Zjazd Towarzystwa Szkoły Ludowej, wnoszę okrzyk: Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska, niech żyje! Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ignacy Mościcki, niech żyje!

## Z Zarządu Głównego T. S. L.

Dnia 5 października b. r. odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego T. S. L. w Krakowie. W posiedzeniu wzięli udział p. p. Bednarska M., Błażewski H., Dr. Cichocki M., X. Dr. Długosz T., Dreziński J., Jaworska M., Malicki T., X. Dr. Moliński A., Nuzikowska H., Osiecki L., Ostrowski W., Dr. Poratyński J., Dr. Salak B., Sedlaczek Fr., Sokulski J., Dr. Topolnicki J., Dr. Trzos B., Dr. Uhma St., Dr. Ziemnowicz M. członkowie Zarządu Głównego, oraz przewodniczący Związków Okręgowych T. S. L. p. p. Inż. Cyło W., Chamała W., Dr. Orliński H. Z Rady Nadzorczej: p. p. przewodniczący Prof. Dr. Kumaniecki K. Wł. i inż. Dajczak W. Prócz tego p. nacz. Kabaciński Wł. jako delegat Min. W. R. i O. P. i p. Maj K. jako przedstawiciel Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Dyrektorowie biur p. p. Piątkowski K. i Urbańczyk Fr. i instruktorzy pp. Jamka M., Kawula T., Sietnicki J. Obradom przewodniczył p. prezes W. Ostrowski. Przed przejściem do porządku obrad w gorącym przemówieniu złożył p. prezes hołd nieśmiertelnej pamięci Wodza Narodu Marszałka J. Piłsudskiego. Zebrani wysłuchali przemówienia stojąc, a przez minutowe milczenie dali wyraz swoim uczuciom.

Posiedzenie poświęcone było głównie sprawom Walnego Zjazdu. P. dyr. Urbańczyk przedłożył zebrany program Walnego Zjazdu oraz złożył sprawozdanie z przygotowań do jego odbycia. P. Prezes Ostrowski wyjaśnia, że Walny Zjazd miał być zwołany do Lwowa, naskutek jednak inicjatywy Sekcji Wschodniej Walny Zjazd przeniesiono do Krakowa, aby ułatwić uczestnikom Zjazdu oddanie hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego w krypcie św. Leonarda na Wawelu oraz przez wzięcie udziału w sypaniu kopca na Sowińcu. Przygotowania do takiego Zjazdu wymagają pokonania tak wielu trudności natury organizacyjnej, że za mało pozostało czasu na gruntowne omówienie zmian statutu, zresztą zabrakłoby tego czasu na spokojne załatwienie tej podstawowej kwestji również i w czasie Walnego Zjazdu wobec wstawienia do programu jako głównego punktu sprawy złożenia hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego. Sprawę zmiany statutu odłożono przeto do najbliższego Nadzwyczajnego Walnego Zjazdu. Po dyskusji, program przyjęto.

Następnie p. prezes Ostrowski przedłożył listę osób, które mają za zasługi na polu pracy T. S. L. otrzymać w czasie Walnego Zjazdu srebrny pierścień T. S. L. wraz z dyplodem. Listę po uzupełnieniu ustalono.

Następnie referenci, wyznaczeni na komisje Walnego Zjazdu przedłożyli pod dyskusję proponowane przez siebie tezy. Tezy te częściowo zostały przyjęte, częściowo przekazane specjalnej komisji złożonej z członków Zarządu Głównego.

nego do gruntownego rozpatrzenia i zaproponowania ewentualnych zmian. Celem ostatecznego ustalenia tych tez postanowiono przed Walnym Zjazdem odbyć jeszcze jedno posiedzenie Zarządu Głównego.

Dnia 18 października b. r. odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego T. S. L. w Krakowie przy udziale członków Zarządu Głównego: p. p. Bednarskiej M., Błażewskiego H., Dr. Cichockiego M., X. Dr. Długosza T., Drezińskiego J., Dra Dwernickiego T., Dr. Glutha M., Jaworskiej M., Malickiego T., X. Dr. Molińskiego A., Nuzikowskiej H., Osieckiego L., Ostrowskiego W., Poratyńskiego J., Przybylskiej Z., Dr. Salaka B., Sedlaczka Fr., Sokułskiego J., Dr. Topolnickiego J., Dr. Uhmę St., Dr. Ziemnowicza M., ponadto przewodniczących Związków Okręgowych: p. p. Chamuli W., inż. Gąsiorowskiego W., Brydaka E., Dr. Orlińskiego H., oraz członków Rady Nadzorczej: p. p. prof. dra Kumanieckiego K. Wł. przewodn. Dadlezowej P., Dajczaka W. Prócz tego w posiedzeniu wziął udział delegat Min. W. R. i O. P. p. nacz. Kabaciński Wł. i przedstawiciel Zarządu Głównego Z. N. P. p. Maj K. W posiedzeniu wzięli udział ponadto dyrektorzy biur: p. p. Piątkowski K. i Urbańczyk Fr. i instruktorzy: p. p. Byliński L., Jamka M., Kawula T., Marcinek St. i Sietnicki J. Przewodniczył p. prezes Ostrowski.

Posiedzenie zajęło się przede wszystkim sprawami Walnego Zjazdu. Po ostatecznem omówieniu spraw złączonych z organizacją Walnego Zjazdu, ustalono po obszernej dyskusji listę kandydatów do Zarządu Głównego i Rady Nadzorczej. Następnie p. prezes Ostrowski zreferował wnioski, jakie wpłynęły na Walny Zjazd ze strony Kół i Związków Okręgowych.

Po wyczerpującej dyskusji nad temi wnioskami uchwalono: wniosek Związku Okręgowego T. S. L. w Tarnopolu odesłać do komisji statutowej, wniosek Koła T. S. L. w Tuśtanowicach powierzyć do rozpatrzenia specjalnej komisji Zarządu Głównego, wniosek Koła T. S. L. w Lewandówce przekazano Zarządowi Głównemu do rozpatrzenia i wniosek Koła T. S. L. im. Marszałka Piłsudskiego we Lwowie oddano do komisji statutowej.

Imieniem komisji wybranej na poprzedniemu posiedzeniu Z. Gł. przedłożyła p. Jaworska ostateczny tekst tez, które komisja ta miała rozpatrzyć i ustalić. Tezy te w brzmieniu proponowanem przez komisję, uchwalono za zgodą odnośnych referentów. Na tem posiedzenie zakończono.

## Z karty pośmiertnej.

**Ś. P. MICHAŁ WRÓŃSKI**, sekretarz Koła T. S. L. w Tłumaczu był przez długi czas duszą pracy oświatowej T. S. L. w powiecie. Od wczesnej młodości rozpoczął pracę

w T. S. L. pracę tę ukochał i do ostatniej chwili był jej wierny. Każdej niedzieli wyjeżdżał w teren, by drogą bezpośredniego zetknięcia się z ludem w Czytelniach T. S. L. budzić i umacniać polskość, wychowywać pożytecznych i świątliwych obywateli. Szereg domów ludowych T. S. L., zbudowanych w powiecie, będą trwałym pomnikiem Jego cichej, pożytecznej pracy. Cześć Jego pamięci!

**Ś. P. PAŁAC JAN** absolwent kursów dla przodowników oświatowych, bardzo czynny członek Czytelni w Samborku pow. Kraków — zmarł tragiczną śmiercią. Czytelnia w Samborku traci w nim pożytecznego pracownika, który sprawie wsi oddany był całym sercem. Cześć Jego pamięci.

## Kronika T. S. L.

**Z DZIAŁALNOŚCI KOŁA T. S. L. IM. MARSZAŁKA J. PIŁSUDSKIEGO WE LWOWIE.** Kolo zorganizowało cztery półkolonie letnie dla dziatwy w miejscowościach, w których znajdują się Czytelnie T. S. L., podlegające opiece tego Koła. Mianowicie: w Kuhajowie, Lipnikach, Sichowie i Tolszczowie, wszystkie w powiecie lwowskim. W Kuhajowie, miejscowości pięknie położonej w gminie Makarowa Dawidów mieszka około 400 gr. kat. i 300 rzym. kat. W półkolonji wzięły udział dzieci od 4 do 8 lat. Z powodu rozmyślnie rozpuszczonych pogłosek, że rodzice będą płacić 20 zł. od dziecka, z początku niewiele dzieci uczęszczało do półkolonji. Potem frekwencja się poprawiła. Dzwonek kapliczki oznajmiał rozpoczęcie i zakończenie zajęć. Dzieci poza wspólną modlitwą ranną nauczyły się kilku modlitw i pieśni nabożnych polskich. Potem w czasie nabożeństw śpiewały już w kościółku polskie pieśni. Codzienne zajęcia składały się: z przeglądu higienicznego, gimnastyki, pogadanki, wycieczki do lasu lub nad rzekę. Śniadanie otrzymywały na wolnym powietrzu w czasie pogody, a składały się na nie: kawa z mlekiem i chleb, czasami do chleba miód lub konfitura. W czasie pogody odbywały się kąpiele rzeczne. Pogadanki obejmowały wiadomości o Polsce, Prezydencie R. P., Marszałku Piłsudskim i walkach o niepodległość. Dzieci nauczyły się hymnu państwowego i kilkunastu piosenek polskich. Popołudniu był podwieczorek, zabawy i wspólna modlitwa. W dni niepogodne przebywały dzieci w budynku półkolonji, gdzie ćwiczyły chorągiewkami i bawiły się w różne gry.

Dnia 14 lipca odbyła się uroczystość otwarcia kolonji przy udziale dzieci, które już popisywały się ćwiczeniami chorągiewkami, śpiewami i deklamacjami. Popis dzieci wywołał ogólne zadowolenie. Cała wieś była na tym popisie. Kolonja trwała od 1 lipca do 28 sierpnia. Rodzice, tak Polacy, jak i Rusini prosili, by kolonję urządzić również i w przy-

szłym roku. Na kolonję zapisało się 27 dzieci rzym. kat. i 8 gr. kat., stale uczęszczało 23 dzieci rzym. kat. i 3 gr. kat. Kolonję prowadziła bardzo dobrze p. Michalina Hnatówna.

Lipniki, osada powstała po parcelacji na terenie gromady Porszna w gminie Nawarja, liczą 100 mieszkańców rzym. kat. i 150 gr. kat., którzy przeważnie rekrutują się z Polaków zruszczonych na skutek małżeństw mieszanych. W osadzie tej staraniem Koła T. S. L. im. Marszałka J. Piłsudskiego we Lwowie powstała w 1934 r. jednoklasowa szkoła powsz. z językiem wykładowym polskim. Uczęszczało do niej przeszło 40 dzieci, przeważnie rzym. kat. Okolica tu również bardzo piękna, lesista. W półkolonji brały udział dzieci od 4 do 10 roku. Na 29 dzieci było 14 gr. kat., z początku uczęszczało dzieci 36, w tem 17 gr. kat. Zmniejszenie się frekwencji należy przypisać agitacji księdza ruskiego z pobliskiej wsi. Program był podobny jak w innych półkolonjach. Dożywianie było obfite i dzieci jadły, ile tylko chciały. Stan zdrowia dzieci był bez zarzutu. Zakończenie półkolonji odbyło się uroczyście przy udziale całej ludności, która na uroczystość przybyła odświętnie ubrana. Dzieci wystąpiły przeważnie w krakowskich strojach. Po przemówieniach, śpiewach i deklamacjach udano się na pobliską polanę, gdzie przy dźwiękach orkiestry odtńczyły dzieci krakowiaka. Potem odbyło się wspólne śniadanie, w którym wzięły udział zarówno dzieci, jak i starsi. Odśpiewaniem hymnu państwowego zakończono półkolonję.

Sichów, gmina Dawidów liczy rzym. kat. 1067, gr. kat. 212, innych 63. We wsi ubogi kościółek z probostwem bez dotacji i obszerna cerkiew z bogatym probostwem. Szkoła 2-klasowa z językiem wykładowym polskim. Dom Ludowy T. S. L. murowany posiada obszerną salę na zebrania i przedstawienia. W r. 1934 umieszczono na budynku pamiątkową tablicę ku czci Marszałka Piłsudskiego, który przebywał tam w r. 1913 na ćwiczeniach Strzeleca. Ludność bardzo biedna, ongiś żyła z pracy w cegielniach, dziś żyje z dorywczego zarobku we Lwowie. Stan zdrowotny wymaga stałej opieki. Brak łazienek, które mają być wybudowane staraniem Koła T. S. L. im. Marszałka Piłsudskiego we Lwowie, daje się bardzo odczuwać. Na 29 dzieci, zbadanych przez lekarza z polecenia Koła, 16 wymaga leczenia. Gruźlica jest chorobą nagminną. Poradnia konieczna. Ze względu na to, że ludność Sichowa, jako położonego najbliżej Lwowa, dostarcza do miasta mleka i t. p. należałoby koniecznie zająć się pilnie tą sprawą.

Półkolonja trwała tu pełnych 62 dni. Dzieci zapisało się 65 w tem 6 gr. kat., potem na skutek wrogiej agitacji frekwencja zmalała do 37 dzieci, w czem 2 gr. kat. Program półkolonji analogiczny do poprzednich. Prócz tego kierowniczka urządziła z dziećmi wycieczkę do Lwowa, celem oglądnięcia

Panoramy Raclawickiej. Dożywianie było dwurazowe. Dożywianiem zajęła się kierowniczka szkoły, której Koło dopomogło do ogólnego dożywiania wszystkich dzieci szkolnych, kiedy Starostwo Powiatowe wstrzymało w sierpniu dotację na ten cel. Uroczyste zamknięcie odbyło się przy popisach gimnastycznych, odegraniu przez dzieci sztuczki teatralnej, śpiewach i deklamacji. Cały ciężar prowadzenia półkolonji spadł na kierowniczkę szkoły p. Cichocką i kier. półkolonji p. Galewską.

Tolszczów leży w gminie Dawidów, posiada 279 rzym. kat., 538 gr. kat. i 19 innych. Na miejscu cerkiew z probostwem ruskiem i kapliczka rzym. kat. należąca do parafji Wołków. W Tolszczowie jest szkoła 2-klasowa i Dom Ludowy T. S. L. drewniany kryty blachą. Jest w nim sala na przedstawienia i Czytelnia T. S. L. Polacy używają tu przeważnie języka ruskiego. Wiele rodzin z powodu małżeństw mieszanych zruszczyło się zupełnie. Półkolonja trwała tu również 62 dni. Dzieci uczęszczało 35, w tem 4 gr. kat. Dzieci nauczyły się śpiewać polskie pieśni religijne i świeckie, urządzano wycieczki, zabawy i gry towarzyskie. W czasie uroczystego zakończenia odegrały dzieci sztuczkę teatralną i odtańczyły krakowiaka. Podniosłe przemówienie przewodniczącego Czytelni T. S. L. p. Sidora zakończyło uroczystość. Dożywianie dzieci odbywało się dwa razy dziennie. Stan zdrowia bez zarzutu. Rodzice prosili o urządzenie półkolonji w przyszłym roku. Dzieci przez dwumiesięczne prowadzenie rozmów w języku polskim przyzwyczały się do używania tego języka. Kolonję prowadziła bardzo dobrze p. J. Musiałówna.

Prócz zorganizowania i utrzymania tych półkolonji przyczyniło się Koło do utrzymania kolonji w Kozielnikach, zorganizowanej przez Koło gospodyń i do dożywiania dziatwy w Sygniówce Małej i Skniłówk.

Koło zorganizowało po raz pierwszy półkolonje i pragnie się podzielić dobyte doświadczeniem z innymi Kołami. Na przyszły rok należałoby półkolonje poprowadzić nieco odmiennie, bardziej jednolicie w całym powiecie. Organizować je przed ferjami, utworzyć stałe komitety miejscowe, urozmaicić dożywianie i wejść bardziej wgląd potrzeb miejscowych. Koło zajmie się i w okresie zimowym dziećmi polskimi w tych miejscowościach i przygotowuje dla najbiedniejszych ubranka i obuwie, by mogły uczęszczać do szkoły. Koło T. S. L. im. Marszałka Piłsudskiego liczy słusznie na dalsze poparcie ze strony społeczeństwa, bo już przez przeprowadzenie tych kilku półkolonji przyczyniło się waleńie do podniesienia poczucia narodowego i państwowego tak u dzieci, jak i dorosłych w tych miejscowościach.

Koło dziękuje wszystkim tym, którzy dopomogli do urządzenia opisanych półkolonji.

**WALNE ZGROMADZENIE KOŁA T.S.L. W CHRZANOWIE** wybrało nowy Zarząd. W skład Zarządu weszli p. Dendura Fr. przewodniczący, p. Druciakowa J. zast. przew., p. Kowalik M. sekretarz, p. Grzelewski J. skarbnik, p. Bytomska H. bibliotekarka.

**Z PRACY KOŁA T. S. L. W MIKULIŃCACH.** Miejscowe Koło T. S. L. poraz trzeci zorganizowało półkolonje letnie dla dzieci w wieku przedszkolnym w Konopkowie, Ludwikowie i Łuczce. W Konopkowie uczęszczało 28 dzieci, w Ludwikowie 70 i w Łuczce 34. Zakończenie ogródków, przy licznem zebraniu miejscowej ludności obu narodowości, reprezentantów zarządu Koła T. S. L. i miejscowych sołtysów, odbyły się w Ludwikowie i w Łuczce w miejscowej szkole powszechnej, a w Konopkowie w murach budującego się Domu Ludowego T. S. L. Półkolonję w Ludwikowie subwencjonowało pow. Koło Gospodyń wiejskich w Tarnopolu. Obecnie zabiera się Koło T. S. L. do kontynuowania dalszej pracy w miejscowym przedszkolu.

**KOŁO T. S. L. W SZCZAKOWIE POW. CHRZANÓW** urządziło w połowie października Tydzień Oświaty Pozaszkolnej. Tydzień otwarła wieczornica, na którą złożyły się: wystawa książek, referat p. t. „Rola książki w życiu kulturalnem p. mgr. Pierożanki, pogadanka na temat: „Podróż po Kresach Wschodnich“ p. M. Sawickiego, produkcje chóru Sekcji Śpiewaczej Koła T. S. L. i orkiestry smyczkowej Sekcji muzycznej Koła T. S. L. w Szczakowie.

**Z DZIAŁALNOŚCI KOŁA T. S. L. W TARNOBZEGU.** W październiku odbyła się w Tarnobrzegu konferencja rejonowa T. S. L. z udziałem delegatów Czytelni oraz absolwentów Uniwersytetu Niedzielnego z tych miejscowości, w których mają powstać Czytelnie. Odprawę bibliotekarzy przeprowadził instruktor oświatowy p. Jamka. Na komisji oświatowej program prac w Czytelniach omówił p. Płonka. Pow. Centrala biblioteczna w Tarnobrzegu liczy obecnie 600 książek, dzięki poważnej dotacji Zarządu Głównego.

**WALNE ZEBRANIE KOŁA MŁODYCH T. S. L. W BIEŚNIKU POW. BRZESKO.** Przewodniczącym obrano p. St. Sułka kier. szkoły, zast. przew. p. M. Janczura, sekretarzem p. J. Kluzównę, skarbnikiem p. A. Panka, bibliotekarzem p. St. Kasprzyka, gospodarzem świetlicy p. St. Kluzę.

**SPROSTOWANIE.** W artykule p. t. Rozwój biblioteki Koła T. S. L. w Rohatynie zakradła się przykra omyłka druku. Nazwisko zasłużonego bibliotekarza, któremu ta placówka zawdzięcza przedewszystkiem swój rozwój, zostało przekrecone. Bibliotekarz Koła T. S. L. w Rohatynie p. Józef Przestalski od roku 1917 bez przerwy pracuje w Kole T. S. L. w Rohatynie i jako bibliotekarz Koła położył trwałe

i wielkie zasługi. Przepraszamy Go też najuprzejmiej za przykry błąd, jaki zakradł się bez naszej winy.

**DOM LUDOWY T. S. L. W BIAŁYM KAMIENIU POW. ZŁOCZÓW.** Ukończono wreszcie budowę Domu Ludowego T. S. L. w Białym Kamieniu, którego budowę rozpoczęto jeszcze przed 12 laty. Dom nosi nazwę im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

**CZYTELNIA T. S. L. W BOGUCICACH** (pow. Kraków) urządziła akademję ku uczczeniu Święta Odzyskania Niepodległości. Na program akademji złożyło się przemówienie przewodniczącego, referat na temat walk o odzyskanie niepodległości, śpiewy i deklamacje.

## Głosy Czytelników.

**DOŻYNKI W SAMBORKU (POW. KRAKÓW)** Był piękny sierpniowy poranek. Równy ze wschodem słońca we wiosce zapanował ruch niezwykły. Szykowano dożynki. Krzątano się koło obejścia, aby jak najprędzej pokończyć roboty i porządki świąteczne i zebrać się na sumę do kościoła parafjalnego w Skawinie.

W świetlicy Czytelnii T. S. L. koleżanki kończą wieniec dożynkowy; znoszą kwiaty, aby przystroić niemi wieniec. Równocześnie na drodze pojawia się młodzież w strojach ludowych. Jedni ubierają konie w dzwonki i wstążki, reszta szykuje drabiniasty wóz. Przy tem bieganiu ruch i pośpiech, bo już dziewiąta, a za godzinę odjazd do kościoła na sumę. A nad rzeką, która przez wioskę płynie, gromadzi się masa dzieci i mieszkańców wioski. Wszyscy podziwiają barwne stroje, gorsety, czapki, pasy, sukmany, a prawie każdy chce zobaczyć wieniec dożynkowy. Naprawdę okazałe wyglądał. O wpół do dziesiątej przed świetlicę zajeżdża wóz drabiniasty barwnie ubrany. Koleżanki kładą wieniec na wóz. Wszystko siada. Koledzy spieszą do koni. Godzina dziesiąta, sygnał, odjazd. Na przedzie krakowiacy na koniach, za nimi na wozie koleżanki z wieńcem, za wozem reszta mieszkańców wioski. W takim porządku wjeżdżamy do Skawiny. Tutaj na ulice i na rynek wyszło całe miasto podziwiać barwną grupę. Zajeżdżamy przed kościół. Ustawiamy się w czwórki, na przedzie cztery koleżanki niosą wieniec do kościoła. Wyszła suma na intencję wsi Samborek, na podziękowanie Panu Bogu za szczęśliwe zbiory. Symbolem tego wieniec dożynkowy. Po sumie święcenie wieńca. Wracamy. Na rynku znowu defilada. Jakoś to każdego zainteresowało. Wśród nas ogólne zadowolenie. Nie jeden miał ochotę zaśpiewać: „Przez wodę koniki...” Ale nie wypadało, bo to z kościoła jedziemy. Kto widział kiedy w życiu taki obraz, ten potrafi ocenić, jak piękny był widok, gdy popołudniu poprzez pola

i zielone łąki podążał orszak żniwiarzy. Mieniły się w słońcu pawie pióra, połyskiwały kosy, błyszczały wybijane pasy, a dziewczęta w barwnych strojach upiększały grupę. Miły i nadzwyczaj piękny widok. Nareszcie przyszła i muzyka. Ustawiamy się do pochodu. Na przedzie przodownica ze sierpem, za przodownicą cztery koleżanki niosą na drążkach wieniec, obok nich druźbowie. Za wieniec przodownik z kosą na ramieniu. Za nim żniwiarki ze sierpami i żniwiarze z kosami. Kosy i sierpy ubrane w kwiaty i wstążki. Za żniwiarzami muzyka, potem reszta mieszkańców wioski. Zagrano krakowiaka, ruszamy. Głównymi drogami zdążamy przed dom sołtysa, prezesa naszej Czytelni. Po drodze śpie-



Scena z dożynek urządzonych przez Czytelnię T. S. L. w Samborku  
(powiat Kraków)

wamy „Niesiemy wian...“ Muzyka przygrywa każdą zwrotkę. Przed domem śpiewamy „U naszego gazdy...“ Gospodarz otwiera bramę. Stojąc przed gankiem, śpiewamy różne piosenki. Potem przodownica składa wieniec. Gospodarz dziękuje za wieniec i zaprasza do domu na poczęstne. Tutaj zaczyna się zabawa dożynkowa. Różne przyśpiewki gospodarzowi i gospodyni. Wreszcie „Nasza wsiowa nuta...“ i uroczystości dożynkowe. Potem w późną noc zabawa dożynkowa w ogrodzie. Tak wyglądały dożynki w małej wiosce Samborku w ziemi krakowskiej. Jeden dzień tylko, a tyle pozostawił po sobie wrażeń, że trudno opisać. Krótko mówiąc, taki dzień możnaby dopiero nazwać świętem wsi polskiej i jej dorobku kulturalnego.

**Józef Nowak, Samborek.**

„DOŻYNKI W ŚLEDZIEJOWICACH“ (POW. KRAKÓW). Przeminało kilkanaście dni mozolnej pracy — pot płynął z czoła, lecz z wolą Bożą plon zebrano. Jakaż to była radość, — z jaką niecierpliwością oczekiwano dnia „dożynek“. Dawno już „święta żniw“ nie było, to też zapomniano o niem... Nareszcie doczekaliśmy się...

W precudny roześmiany dzień — jak grom po śledziejowskiej wsi ozwał się dźwięk, potężnej gędzby, ogłaszając początek „dożynek“ Z pól i łąk zaczęły się wyłaniać drużyny za drużynami...

Nie były to dożynki lokalne, lecz nasze T. S. Lowe, koleżeńskie, na których nie brakło naszych koleżanek, ni kolegów. Wszyscy stawili się w oznaczonym terminie.

Punktualnie o godz. 2-giej Śledziejowice miały swym skromnym repertuarem przyjąć i zabawić kolegów i koleżanki.

T. S. L-cy ze Śledziejowic nie zawiedli...

Na samym wstępie, rażno puszczone się w tany. Przy dźwiękach muzyki popłynął oberek — ten oberek pełen życia i werwy! Dalej dziewoje zainscenizowały kilka ludowych piosenek. Wreszcie oczom widzów przedstawił się świat bajkowy — świat marzeń! Myśl na chwilę uleciała hen — daleko na cudowną polanę, gdzie wśród prastarych dębów przesuwwały się leśne postacie, składając hołd „królownie żniw“.

A dęby szumiały cicho — spokojnie, przypominając sobie tę czarownicą chwilę.

Nikt nie przerywał ich wspomnień i szmerów... Widzowie jeszcze zapatrzemi, oczarowani. Ciszę czaru przerwały burze oklasków. Nagle... zabrzmiała skoczna melodia krakowiaka. Na widownię wysunęła się ósemka powabnych tancerzy i tancerek. Tancerze, oszołomieni tempem, zapomnieli o widzach. Siarczyste hołubce i przyklęknięcia, pomieszane z barwną kisią wstążek i przepięknych sukien, migwały przed oczyma widzów. A słońce roześmiane muskało promieniami czerwone zgrzane policzki tańczących. I znów oklaski. Wszyscy zachęcani przykładem podażyli ochoczo w płasy.

Godz. 10-ta wieczorem zabrzmiały ostatnie akordy melodji. Kołowcy ze Śledziejowic żegnali swych gości.

Niechże więc, ten stary obchód, który posiada tyle uroku, — nadal nas silnie wiąże, byśmy w jedności i zgodzie, mogli pracować ku chwale Ojczyzny!

Ł. J.

---

**KALENDARZYKI T. S. L. NA R. 1936** powinny się znaleźć w rękach każdego T. S. L.-owca. T. S. L.-owcy wysyłać będą znajomym tylko kartki świąteczne T. S. L. z życzeniami Wesołych Świąt i Nowego Roku.

# **NOWOŚCI WYDAWNICZE T. S. L.**

---

**ST. MARCINEK:**

## **Niedzielne Uniwersytety wiejskie**

Cena 50 groszy.

---

**H. NUZIKOWSKA — J. SIETNICKI:**

## **Jak organizować półkolonje letnie**

Cena 50 groszy.

---

**G. WRÓBLÓWNA:**

## **Organizacja powiatowych Central Bibliotecznych**

Cena 80 groszy.

---

## **EX LIBRIS T. S. L.**

Naklejka kolorowa na książki TSL  
dla oznaczenia własności.

Cena za 500 szt. 4 Zł, za 1000 szt. 8 Zł.

Koszta nadruku nazwy Koła i miej-  
scowości — Zł 3·50 za 500 sztuk,  
Zł 6 za 1000 sztuk.

---

**Do nabycia w Dziale Wydawniczym T. S. L.  
Kraków, ul. św. Anny 5.**

# **KALENDARZYK T. S. L.**

**na rok 1936.**

**Rocznik XIII.**

Treść obejmuje najważniejsze i na najnowszych źródłach urzędowych oparte wiadomości o Polsce współczesnej. Wydawnictwo niezbędne w rękach każdego inteligenta polskiego.

**Cena 30 groszy. — Dla Kół T. S. L. rabat 25%.**

---

## **Kartki świąteczne**

Barwne kartki artystyczne, starannie wydane, z życzeniami świątecznymi i noworocznymi w serjach po 12 sztuk.

**Cena 1 serji 1 zł 20 gr. — Cena dla Kół T. S. L.  
75 groszy za serję.**

---

**JERZY BRAUN**

## **Bohaterski Nik**

Sześć powiastek dla dzieci niżej lat 12 z barwnymi ilustracjami. — Oprawne w karton.

**Cena 1 zł 50 gr. — Dla Kół T. S. L. cena 1 zł.**  
Najodpowiedniejszy podarek na dzień św. Mikołaja i na Gwiazdkę.

---

---

**Zamawiać w Dziale Wydawniczym T. S. L.  
Kraków, ul. św. Anny L. 5**